



WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
2
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 129 (7246)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

„Głos” i PCK – dzieciom
W sobotę – doroczny konkurs rysunkowy

Już w sobotę, 3 czerwca o godz. 15 przed poznańskim Pałacem Kultury spotykają się najlepsi rysownicy przedszkoli i szkół podstawowych na imprezie Zarządu Wojewódzkiego PCK oraz „Głosu Wielkopolskiego” organizowanej z okazji Tygodnia PCK i Międzynarodowego Dnia Dziecka. Dla wszystkich uczestników konkursu rysunkowego pt. „Co wiesz o zdrowiu i Polskim Czerwonym Krzyżu” – przygotowano piękne upominki.

Dziewczynki otrzymają lale, dla chłopców przegotowano piękne piłki plażowe.

Po zakończeniu konkursu rysunkowego odbędzie się spotkanie w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Zapowiedzieli w nim udział znana artystka sceny poznańskich Janina Ratajska oraz nasz kolega z „Expressu Poznańskiego” Henryk Derwich. Oboje przygotowali wesoły program. W czasie spotkania odbędą się również małe konkursy, których uczestnicy otrzymają upominki.

Z uwagi na liczne zapytania rodziców informujemy, że w konkursie naszym biorą udział tylko dzieci delegowane przez szkoły i przedszkola. (jk)

Piraci powietrzni USA atakują nadal DRW

Znaczne straty agresorów w Wietnamie

Jak podaje Agencja AP partyzanci południowowietnamscy dokonali śmiałego ataku na placówkę wojsk sajsjońskich Chapchag w odległości 7 km na południe od Tam Ky – stolicy prowincji Quang Tin. Żołnierze sajsjońscy ponieśli poważne straty m. in. zginął dowódca ich kompanii.

Jednostki agresorów amerykańskich wspierane przez czołgi toczyły w czwartek rano walkę z partyzantami w centralnej części płaskowyżu nadmorskiego Bong Son w odległości 480 km na północny wschód od Sajgonu. Walki w tym rejonie rozpoczęły się w środę i trwały całą noc. Na pomoc agresorom rzucono dodatkowe oddziały.

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył w Sajgonie, że straty amerykańskie w ubiegłym tygodniu wynosiły 313 zabitych i 2616 rannych.

W tym samym czasie zginęło także 212 żołnierzy południowowietnamskich i 29 z jednostek innych państw uczestniczących w brudnej wojnie.

Korespondent Reutera pisze, że w czwartek w bazie Bien Hoa, leżącej w odległości 30 km na północny wschód od Sajgonu, ambasador amerykański Bunker przekazał premierowi, marionetkowemu, rządowi południowowietnamskiego Cao Ky, 20 samolotów odrzutowych typu „F-5”. Samoloty te tworzą pierwszą eskadrę odrzutowych maszyn lotnictwa południowowietnamskiego będą obsługiwane przez 33 sajsjońskich pilotów przeszkolonych w USA. Za

kilka dni eskadra ta rozpocznie pierwsze zbrodnicze naloty na pozycje partyzanckie.

Barbarzyńskie naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu nie ustają. W środę amerykańskie samoloty bazujące na lotniskowcach zrzucały swe śmiercionośne ładunki na obiekty w regionie Hajfongu. Atakowano zbiorniki z paliwem.

Dokończenie na str. 2

Spotkania, festyny, zabawy

Dzień Dziecka w Poznaniu i Wielkopolsce

Wczorajsze imprezy, organizowane w Poznaniu i Wielkopolsce z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, sprawiły dzieciom wiele radości. Bo też organizatorzy dążyli stać, by święto naszych najmłodszych obywateli wypadło jak najokaziej. Dzieci brały udział w rozmaitych zabawach, a także uczestniczyły w spotkaniach z gospodarzami terenu. Spośród uczniów spędziło też wczorajszą noc w lasach i nad jeziorami.

Wszystkim imprezom, pieczołowicie przygotowanym przez dorosłych, towarzyszyła radość i zadowolenie. Wczorajszą dzień zamienił się w szkołach podstawowych, przedszkolach i żłobkach w barwne festyny. Kierownictwa tych placówek, a także rodzice i komitety opiekuńcze nie żałowały trudu, by najmłodszym urozmaicić program ich święta. I to się chyba w pełni udało.

Przedownicy nauki z poszczególnych dzielnic Poznania oraz z niektórych szkół Wielkopolski bawili wczoraj w Białej sali Prezydium RN Poznania. Dzieci podejmowane były przez władze miasta i województwa z przewodniczącym Prezydium RN Poznania – J. Kusiakiem i wiceprzewodniczącym Prezydium WRN – T. Kwaśniewskim na czele. W spotkaniu uczestniczyli także kurator Okręgu Szkolnego Po-

Posłanie G. A. Nasera do Edwarda Ochaby

W dniu 27 maja br. prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Naser przekazał przewodniczącemu Rady Państwa PRL Edwardowi Ochabowi posłanie wyjaśniające stanowisko ZRA w obecnym konflikcie arabsko-izraelskim.

Przewodniczący Rady Państwa w odpowiedzi przekazał prezydentowi Naserowi wyraził pełne poparcie rządu PRL dla walki ZRA przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi i stwierdził, że Polska widzi główne źródło obecnego konfliktu w rosnącym nacisku mocarstw imperialistycznych, które w postępowych przemianach zachodzących w ZRA i innych krajach arabskich dopatrują się zagrożenia dla swoich interesów. PRL zawsze potępiała i potępiła tego rodzaju agresywną działalność.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził nadzieję, że ZRA wspólnie z innymi państwami arabskimi, przy całkowitym poparciu miłujących pokój narodów, w tym również Polski, doprowadzi na drodze pokojowej do osiągnięcia swych szczytnych celów. (PAP)

Coraz więcej państw wyraża poparcie dla stanowiska rządu ZRA

Mobilizacja polityczna i wojskowa krajów arabskich

Napężenie w strefie Bliskiego Wschodu utrzymuje się nadal. Wszyscy oczekują rozwoju dalszych wydarzeń. Nadal trwa mobilizacja polityczna i wojskowa krajów arabskich.

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Ahmed Szukeiri przeniósł swą siedzibę do Jerozolimy, do lokalu tej organizacji, który w styczniu br. został zamknięty i opieczętowany przez rząd jordański. W czwartek rano dokonał on wizytacji linii odgraniczającej jordańską część Jerozolimy od izraelskiej.

Dziennik kairski „Al Ahrar” wyjaśnia, że wiceprezydent ZRA Mohieddin złożył w środę krótkie wizyty w Bag-

dadzie i Damaszku dla przedstawienia tamtejszym rządów punktu widzenia ZRA na obecną sytuację i zbadania wspólnie z rządami Iraku i Syrii politycznych i militarnych konsekwencji paktu egipsko-jordańskiego oraz omówienia koordynacji operacji wojskowych ZRA, Iraku i Jordani. Mohieddin powrócił do Kairu w środę wieczorem.

Według informacji „Al Ahrar” Mohieddin rozmawiał z prezydentem Iraku Arifem na temat wystąpienia wojsk irackich do Jordani. Arif – pisze „Al Ahrar” – zgodził się na wysłanie swych wojsk do Jordani pod warunkiem, że nie będą to tylko „symboliczne” wysiłki wojsk, i że jednostki irackie wysłane zostaną na granicę izraelsko-jordańską.

Obydwaj rozmówcy ustalili również, że do stolicy Jordani Ammanu, wyjedzie generał egipski – Abdel Moneim Riad dla powołania tam zjednoczonego dowództwa wojsk egipskich, irackich i jordańskich.

Do Bagdadu przybył szef sztabu armii jordańskiej. Przywiózł on list króla Husajna do prezydenta Arifa. Jak oświadczył dziennikarzom, misja jego polega na omówieniu wysiłki wojsk irackich do Jordani.

Prezydent Pakistanu Ayub Khan oświadczył w czwartek w Rawalpindii, że obecny kryzys blisko-wschodni jest nieuchronnym rezultatem agresywnych posunięć Izraela.

Prezydent, który wygłosił w czwartek swe comiesięczne przemówienie do narodu stwierdził, że Pakistan zawsze popierał i popiera arabski punkt widzenia, „oparty na zasadach sprawiedliwości”. Prezydent dodał, że model się o pokojowe uregulowanie kryzysu i powiedział: „w takich sytuacjach jak obecna musimy powściągnąć nasze uczucia”.

Prezydent Republiki Taniezkiej, Julius Nyerere, wysłał list do prezydenta Nasera, w którym zapewnia prezydenta Egiptu i ludność ZRA o sympatii i poparciu rządu i narodu taniezkiego w walce ZRA – w obronie wolności i suwerenności narodu arabskiego.

W Hawanie opublikowano tekst listu jaki prezydent Kuby, Oswaldo Dorticos przesłał w imieniu narodu do prezydenta ZRA, Nasera. W liście tym Dorticos wyraża pełne poparcie dla stanowiska rządu egipskiego w sprawie wycofania korpusu ONZ z rejonu Gazy oraz uznaje prawo ZRA do obrony interesów narodowych przez uregulowanie żeglugi w zatoce Akaba.

Radio bagdadzkie zakomunikowało, że Irak rozpoczął transportowanie jednostek desantowych swej pierwszej dywizji, która ma się udać do Egiptu. Wśród oficerów wojsk irackich wysłanych do Egiptu znajduje się m. in. syn prezydenta Iraku w randze porucznika Abdel Rahman Arif. W Syrii i w Iraku podano, że irackie posiłki wojskowe kierowane są również do Syrii i że zawarto porozumienie w sprawie koordynacji posunięć wojskowych obu krajów.

Wicepremier Sudanu Hasan Awadallah poinformował przedstawicieli półoficjalnej agencji

Dokończenie na str. 2



Napiętny już pierwsze wypowiedzi w naszej dyskusji o szansach małych miast. Oczekujemy dalszych. Piszcie do nas o tym, jakie widzicie możliwości rozwoju waszych miast, dzielcie się doświadczeniami wyniesionymi z realizacji inicjatyw, jakie w waszych miastach zostały wykonane, wysuwajcie pomysły nowych inicjatyw, piszcie o hamulcach rozwoju miast, o tym jakie nowe możliwości rozwoju otwiera decentralizacja. Oczekujemy wypowiedzi obywateli, radnych, członków i pracowników prezydium miejskich rad narodowych.

Dzisiaj na str. 3 publikujemy pierwsze wypowiedzi.

NRD największym zagranicznym wystawcą na MTP

W czwartek w ambasadzie NRD w Warszawie zorganizowano informacyjne spotkanie z dziennikarzami, poświęcone sprawom udziału tego kraju w tegorocznych Targach Poznańskich.

W stosunku do lat poprzednich zwiększona zostanie ekspozycja NRD na terenach krytych i otwartych. Niezależnie od zasadniczego pawilonu, kraj ten wydzierżawił także odrębne stoiska dla swojego taboru kolejowego, sprzętu motoryzacyjnego, i maszyn poligraficznych. Poza terenem targowym – w samym mieście czynna będzie ekspozycja sprzętu fotograficznego znanej firmy „Kamera ORWO”. Wszystko to sprawia, że nasz zachodni sąsiad będzie w tym roku największym zagranicznym wystawcą w Poznaniu. Głównym punktem ekspozycji NRD będą obrabiarki. (PAP)



Władysława Klawiter w otoczeniu dzieci, zwiędających siedzibę Prezydium RN Poznania. Fot. – K. Przychodźki

znajskiego – dr J. Stoiński oraz władze TPD i ZHP.

Życzenia jak najlepszych wyników w nauce oraz dużo zdrowia złożyła dzieciom wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania – W. Klawiter. Spotkanie przy lodach uprzyjemnił śpiew oraz występy artystów z Teatru „Marcinek”. Uczestnicy tej miłej imprezy

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 2 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura od 17 do ok. 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Walny Zjazd SARP rozpoczął obrady

W gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął w czwartek 3-dniowe obrady Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Biorą w nim udział: minister obrony narodowej, Marszałek Polski – Marian Spychalski, wicepremier – Eugeniusz Szyr, ministrowie kultury i sztuki – Lucjan Motyka oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych – Marian Olewiński, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR – Andrzej Giersz, przedstawiciele resortów, placówek naukowo-badawczych i bratnich stowarzyszeń.

Przemawiając po otwarciu obrad, Eugeniusz Szyr podkreślił rosnącą rolę architektury i architektów w rozwoju społeczno-gospodarczym naszego kraju.

W miarę rozwoju naszej gospodarki rosną nie tylko zadania ilościowe, ale w równym stopniu – jakościowe. W kampanii o jakości należy zatem poświęcić szczególną uwagę poziomowi projektów i projektowania.

W referacie programowym, wygłoszonym przez prezesa SARP – Henryka Buszko oraz w dyskusji obszernie omawiano aktualną sytuację architektury i zawodu architekta. (PAP)

Przed finałowym gongiem

Polacy, którzy zakwalifikowali się do finału bokserskich mistrzostw Europy wykorzystali wczorajszą dzień wolny od walk, na regenerację sił tak potrzebnych w decydujących spotkaniach. Niektórzy zwiędali miasto, inni kąpali się lub odpoczywali.

Nastrój w ekipie jest doskonały. Do finału wprowadziliśmy przecież 5 zawodników, najwięcej z wszystkich państw.

Z jakimi szansami startujemy w finałach? Skrzypczak, sądząc po dotychczas stoczonych walkach, ma szanse wygrać z Rumunem Ciucą. W piórkowej Petek, który stał się rewelacją turnieju, może również pokusić się o zdobycie złotego medalu. Jego przeciwnik Tatar (Turcja), to zawodnik dość prymitywny, z którym Polak powinien wygrać. W lekkiej Gruzdien będzie miał za przeciwnika bardzo groźnego, bo dysponującego silnym ciosem, jednego z finalistów Jugosłowianina, Vujina. Wydaje się jednak, że większe doświadczenie i lepsza technika Polaka zadecydują o jego zwycięstwie. Podobna sytuacja jest w lekko-półśredniej. Jerzy Kulej jest niemal pewnym faworytem. Jego przeciwnik, Frolow (ZSRR), jest jeszcze zbyt mało rutynowanym pięściarzem, aby mógł poważnie zagrozić naszemu reprezentantowi. Stachurski – jest teoretycznie bez szans w walce z ra-

Dokończenie na str. 5

Gratulacje z okazji święta narodowego Republiki Włoskiej

Z okazji święta narodowego Republiki Włoskiej, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Giuseppe Saragata. (PAP)

„Moskwicz 408” – „Skoda 1000 MB”
i 2 samochody „Zastava”
to główne nagrody

Wielkiej Loterii
Związku Młodzieży Wiejskiej
której 5-złotowe losy wkrótce znajdą się
w kioskach „Ruchu”

Ogólna wartość 84 600“ nagród
wyniesie 962 700 zł

Rozstrzygnięcie loterii na
Wielkim Festynie
Prasy Radia i Telewizji
w dniach 21, 22 i 23 lipca nad Rusalką.
Szczegóły wkrótce.

Swinoujście - Kołobrzeg

Dwa renomowane uzdrowiska zachodniego wybrzeża Swinoujście i Kołobrzeg przygotowują się do telewizyjnego pojedynku — turnieju miast, który ma być najprawdopodobniej transmitowany przez Interwizję. Turniej odbędzie się 2 lipca. (PAP)

Piraci USA

Dokończenie ze str. 1

wem w Cong My, 6 km na północny zachód od Hajfongu oraz magazyny w Loy Dong leżące w odległości 6,5 km w tym samym kierunku od tego wielkiego portu DRW.

Piraci powietrzni USA atakowali ponownie koszar i dworzec w miejscowości Kep, 61 km na północny wschód od Hanoi. W środę już po raz 3 z rzędu obiektem bombardowań był system kolejowy między 70 i 80 kilometrem na północ od Hanoi.

Te terrorystyczne rajdy nie uchodzą najeźdźcom bezkarnie. W środę, jak zakomunikowała Wietnamska Agencja Informacyjna, stracono 3 amerykańskie maszyny, w tym jedną przy pomocy rakiet.

Największe uniwersytety USA postanowiły nie zapraszać w tym roku najbliższych doradców prezydenta Johnsona na uroczystości z okazji zakończenia roku szkolnego oraz nie przyznawać im tytułów honorowych.

Jak wynika z doniesień dziennika „New York Post”, dotyczy to przede wszystkim tych oficjalnych osobistości, które biorą udział w kształtowaniu amerykańskiej polityki w Wietnamie. Administracja uniwersytetów postanowiła nie zapraszać polityków waszyngtońskich związanych z wojną wietnamską, ponieważ nie pragnie „komplifikacji” mogących powstać w wyniku nieuniknionych wystąpień studentów i wykładowców przeciwko wojnie w Wietnamie. (PAP)

Wzrost zadłużenia Berlina zachodniego wobec NRD

Jak wynika z opublikowanych w środę informacji odpowiedzialnych ministerstw NRD, zadłużenie Berlina zachodniego wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzrosło już do przeszło 646 milionów marek.

Dotyczy to zwłaszcza poczty, telefonów i telegrafu, gospodarki wodnej a także innych dziedzin, w których NRD świadczy usługi dla Berlina zachodniego. Zadłużenie to stale rośnie, ponieważ Senat Berlina zachodniego systematycznie uchyla się od płacenia różnych należności lub też płaci je w niedostatecznym stopniu.

Tak na przykład tylko zadłużenie zachodniobermberskiej poczty wobec NRD wynosiło 31 grudnia ub. roku przeszło 574.573.068,80 marek. Już po odliczeniu zobowiązania NRD Poczta Berlina zachodniego od prawie 20 lat w coraz większym stopniu zatrzymuje sobie wpływy, które należą się niej lecz NRD. Chodzi o usługi m. in. w zakresie przesyłania paczek, połączeń telefonicznych, telegraficznych oraz dalekopisowych. 25 kwietnia minister poczty i telegrafu NRD Rudolf Schulze zwrócił się na piśmie do resortowego senatora o uregulowanie tych należności.

2 maja br. kierownik urzędu gospodarki wodnej przy Radzie Ministrów NRD, Johannes Rochlitz wystosował list do odpowiedniego urzędu w Berlinie zachodnim domagając się uiszczenia opłaty w wysokości 62.717.000 marek za

Wielki pożar w pow. Turek

W ciągu ostatniej doby mającej 31 maja — na terenie kraju za notowano 31 pożarów. Jeden z największych pożarów tego dnia miał miejsce we ws. Wacławów pow. Turek w woj. poznańskim. Przez zaproszenie ognia na skutek nieostrożności osób dorosłych spłonęło 7 budynków mieszkalnych i ponad 30 za budowań gospodarczych. (PAP)

Jakie korzyści z sadzenia drzew?

Zakończenie narady zadrzewieniowej

W Poznaniu zakończyły się 2-dniowe obrady krajowej narady zadrzewieniowej zwołanej przez OK FJN, poświęconej zadrzewieniom kraju. Po zwiedzeniu przez uczestników narady, kilku wsi w Wielkopolsce, w drugim dniu narady uczestniczył sekretarz KC PZPR Józef Tejchma.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono należytemu zabezpieczeniu i pielęgnacji zasadzonych drzew i krzewów, popracie pracy komitetów FJN i prezydiów rad narodowych w tej dziedzinie oraz planom na przyszłość, które obejmować winny w pierwszym rzędzie tereny o małym zalesieniu a także, odłogi, nieużytki itp.

Dyskusję podsumował sekretarz KC PZPR Józef Tejchma, który wskazał m. in. na potrzebę zwiększenia dotychczasowego tempa zadrzewienia kraju. W niektórych województwach, po wykonaniu planów zadrzewień nastąpiło pewne osłabienie działalności w tym zakresie, a wiadomo że dalsze sadzenie drzew i krzewów wyjdzie tylko na dobre gospodarce narodowej. „Zdaniem mówcy — więcej uwagi skierować należy na odpowiednie sporządzanie planów kompleksowego zadrzewiania wsi, przy czym jednocześnie cała akcja ma się odbyć bez odpowiedniego współdziałania leśnictwa z rolnictwem. Jednocześnie trzeba prowadzić szeroką działalność propagandową aby przekonać rolników i odpowiednie organizacje o korzyściach, jakie mogą im dać dobrze przeprowadzone zadrzewienia.

Na zakończenie obrad w imieniu OK FJN Józef Tejchma złożył wszystkim aktyw-

„Pacem in Terris II”

W środę po południu zakończyła się w Genewie 3-dniowa konferencja „Pacem in Terris II” poświęcona szukaniu rozwiązań konfliktu wietnamskiego, problemu niemieckiego i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

Najkrótsze posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego

Czwartkowe posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw było najkrótsze z dotychczasowych — trwało tylko 10 minut. Agencja Reutersa informuje, że żaden z delegatów nie zapisał się do głosu. Obrady odroczone do wtorku.

Przedtem jeszcze przedstawiciel Indii zaproponował, aby wobec braku porozumienia w sprawie tekstu układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, zająć się innymi pilnymi sprawami, m. in. kwestią układu o całkowitym zakazie prób jądrowych. (PAP)

Zmarł wybitny działacz robotniczy

W czwartek zmarł w Łodzi Tadeusz Głabski — wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego, członek KC PZPR, sekretarz KŁ PZPR, b. członek KZMP i KPP. W czasie okupacji T. Głabski był jednym ze współorganizatorów i członkiem kierownictwa organizacji „Front walki za naszą i waszą wolność”, a później PPR i GL w Łodzi. Zmarły był więźniem obozów koncentracyjnych w Mauthausen, Suchenwaldzie i Dachau. Tam też kierował pracą konspiracyjnych, obozowych organizacji PPR.

T. Głabski odznaczony był Orderem Sztandar Pracy I i II klasy i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Konkurs na pomnik ku czci ofiar Majdanku

Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Towarzystwo Opieki nad Majdankiem, przy współudziale ZPAP i SARP, ogłaszają z dniem 1 czerwca 1967 r. konkurs powszechny na pomnik ku czci ofiar obozu zagłady na Majdanku. Pomnik stanie poza zespołem pól więziennickich, na przedpolu obozu lub w rejonie kopca i krematorium.

Termin składania prac na konkurs ustalony został na dzień 4 grudnia 1967 r. (PAP)

Batalia o czyste powietrze

2,5 mld. zł na urządzenia odpylające

Szybki wzrost uprzemysłowienia kraju powoduje równocześnie znaczny wzrost zanieczyszczenia powietrza. Problem ten najostrzej występuje w górnośląskim okręgu przemysłowym. Na mały ten stosunkowo obszar spada rocznie blisko 1 milion ton pyłów przemysłowych. Wysoki stopień zapylenia notuje się też w woj. krakowskim, wrocławskim, opolskim i łódzkim.

Sprawa zahamowania i redukcji stale wzrastających zanieczyszczeń powietrza jest już od szeregu lat przedmiotem poczynających przemysłu i władz sanitarnych.

Opracowane i realizowane plany instalacji i modernizacji urządzeń odpylających na lata 1966—70 przewidują, że nakłady na ten cel w kilku tylko galeziach przemysłu: w górnictwie i energetyce, przemyśle ciężkim, przemyśle materiałowym budowlanych oraz w chemii — wyniosą ponad 2,5 mld. zł, a więc wielokrotnie więcej niż w minionym 5-leciu. Ponad 62 proc. środków skoncentrowanych zostało w 5 najbardziej zagrożonych województwach. Ogółem działalność inwestycyjną, związaną z ochroną powietrza objętych zostanie ok. 200 dużych zakładów przemysłowych.

Największych rozmiarów prace prowadzi się obecnie na terenie woj. katowickiego. Pochłona one w bież. 5-leciu ponad 707 mln. zł — czyli przeszło 28 proc. nakładów w skali krajowej. O efektywności wszystkich tych zamierzeń decydować będzie także sam sposób realizacji zaplanowanych inwestycji. W minionym roku plan finansowy nawet przekroczone, ale nie wykonano wszystkich zadań. Niezmiernie ważne jest peł-

Gen. J. Raczkowski u min. P. Messmera

31 maja minister francuskich sił zbrojnych Pierre Messmer przyjął bawiącego w Paryżu Głównego Inspektora Lotnictwa Wojska Polskiego gen. dyw. Jana Raczkowskiego.

Gen. Raczkowski przebywał w Paryżu w związku z trwającym tu 27 międzynarodowym salonym lotniczym i kosmicznym na zaproszenie R. Bluma, przewodniczącego Unii Syndykalnej Przemysłów Lotniczych i Przestrzeni Kosmicznej. (PAP)

UWAGA —

P. T. Użytkownicy samochodów osobowych! Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Poznańskiego — zawiadamia, że w mieście czwartku Stacja TOS nr 112 przy ul. Topolowej (przy dworcu autobusowym) PEŁNIC BĘDZIE DZURY SWIATECZNE w godzinach od 9 do 17. M4575

Iran nie pozwoli aby USA mieszały się w jego sprawy

Prasa irańska informuje o wywiadzie udzielonym przez cesarza Iranu Mohamada Rezę Pahlawi zachodniomiejemskiemu czasopismu „Stern”.

Cesarz oświadczył m. in. że Stany Zjednoczone w niewystarczającym stopniu uwzględniają interesy Iranu. „Polityka kapitalistów amerykańskich — powiedział cesarz — polega przede wszystkim na zbieraniu dolarów, bez brania pod uwagę sytuacji małych narodów.”

Szach stwierdził, że Iran musi bronić swych interesów na Bliskim Wschodzie i w związku z tym podkreślił, iż jego kraj będzie zawierał ze Związkiem Radzieckim wszelkie transakcje handlowe, jakie uzna za korzystne dla siebie, bez względu na reakcję Stanów Zjednoczonych. Cesarz zaznaczył, że Iran „nie może pozwolić aby USA mieszały się w jego sprawy wewnętrzne.” (PAP)

Coraz więcej państw wyraża poparcie dla ZRA

Dokończenie ze str. 1

egipskiej MEN, że Sudan wysła swoje wojska do Egiptu w przyszłym tygodniu. O podobnej decyzji zakomunikował prezydent Jemenu Sallal.

W środę odbyła się przed Białym Domem w Waszyngtonie demonstracja studentów arabskich oraz Amerykanów arabskiego pochodzenia. Protestowali oni przeciwko antyarabskiej polityce USA. Liczne transparenty głosiły „Ręce precz od Bliskiego Wschodu” oraz „Jedność arabska jest faktem”.

Uczestnicy demonstracji przeszli do prezydenta Johnsona list, w którym stwierdzają, że ostatnie oficjalne wystąpienia rządu USA skierowane są przeciwko żywotnym prawom ZRA do obrony swoich wód terytorialnych.

Dzień Dziecka

Dokończenie ze str. 1

otrzymali także upominki oraz zwiedzili niektóre sale i gabinety w gmachu Prezydium RN.

Na Nowym Mieście w Poznaniu około 150 dzieci z wszystkich szkół dzielnicy brało udział w akademii, zorganizowanej w Domu Kultury „Pomiet”. Tym razem przy ciastkach i herbach dzieci obejrzały bogatą część artystyczną m. in. w wykonaniu swoich rówieśników z wspomnianego Domu Kultury.

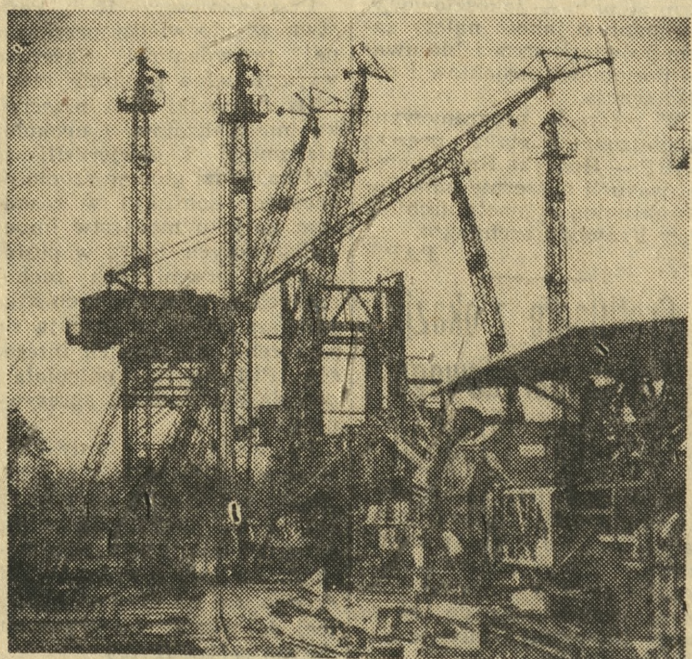
Zyczenia, z okazji Dnia Dziecka, złożył w imieniu władz dzielnicy I sekretarz KD PZPR — K. Buchert. Podczas akademii prezes Zarządu Okręgu TPD — J. Bartkowiak wręczył 4 działaczom Honorowe Odznaki „Przyjacieli Dziecka”. Miłym i wzruszającym akcentem na tym spotkaniu było wręczenie przez prezesa Zarządu Oddziału Dzielnicowego TPD — A. Pawłowskiego książeczki mieszkaniowej 14-letniej Lidce Siejak z Domu Dziecka w Chartowie. Książeczkę ufundowało TPD na No wym Mieście.

Wczoraj nastąpiło też w tej dzielnicy otwarcie pierwszej świetlicy TPD przy ul. Gnieźnieńskiej. Tego aktu dokonał obecny na akademii przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. Placówka ta powstała w czynie społecznym, a inicjatorem był Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet.

O innych imprezach Dnia Dziecka w Poznaniu piszemy na stronie 6.

Montaż gigantów

Już od 12 lat poznański Mostostal montuje gigantycznej wielkości koparki i zwalówki w kornieńsko-tureckim zagłębiu węgla brunatnego. Obecnie pod nadzorem specjalistów z NRD, montowane są na terenie kopalni „Kazimierz” 2 koparki i zwalówki wyprodukowane w tym kraju. Przy każdej z nich pracuje 60-osobowa ekipa montażystów, spawaczy, elektryków, mechaników, mających do dyspozycji dźwigi o nośności 50 ton. Montaż trwa od 10 do 12 miesięcy, nic w tym dziwnego, gdyż są to takie kolosy jak np. zwalówka o wysokości 37 m, rozpiętości ponad 130 m i wadze — bagatela — 1800 ton! Na zdjęciu: las wież dźwigowych na placu montażowym zwalówki. CAF — fot. Staszyszyn



Na forum Rady Bezpieczeństwa, która kontynuowała debatę nad sytuacją na Bliskim Wschodzie, przemawiali przedstawiciele Iraku, Jordani i Indii. Poparli oni projekt rezolucji, zgłoszonej przez ZRA. Rezolucja zgłoszona przez USA nie znalazła w ich oczach uznania. Ograniczyła się ona bowiem do apelu o powściągliwość.

Przedstawiciel Francji podkreślił, że potrzebny jest czas dla przestudiowania zgłoszonych projektów rezolucji. Na jego wniosek dalszą debatę odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się 2 czerwca.

NRF dostarczy Izraelowi 20 tysięcy masek przeciwgazowych. Decyzję taką podjął w czwartek gabinet boński pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera, który przychylił się do prośby Izraela w tej materii.

W czwartek odbyło się dwugodzinne, poufne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA, zwołane z inicjatywy administracji, która chciała poinformować członków komisji o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Z informacji, jakie przeniknęły do prasy, wynika, że zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy wietnamskiej polityki USA uznali zgodnie, że Stany Zjednoczone mają zobowiązania wobec Izraela i że powinny nawet przystąpić do działań same, gdyby nie udało się zmontować międzynarodowej współpracy w celu położenia kresu kryzysowi blisko-wschodniemu. (PAP)

Amerykanie opuszczają Makau

Rzecznik Białego Domu potwierdził wiadomość że konsul generalny USA w Hongkongu zwrócił się do Amerykanów mieszkających w Makau z apelem o opuszczenie tego miasta. W liście do Amerykanów konsul oświadczył m. in.: „ze względu na zaistniałą sytuację uważamy, że Makau nie jest pewnym miejscem pobytu dla Amerykanów”. Obecnie w Makau przebywa 110 obywateli amerykańskich, z tego 90 proc. stanowią osoby pochodzenia chińskiego. (PAP)

Pogwałcenie immunitetu dyplomaty NRD w ChRL

MSZ — NRD złożyło w czwartek protest na ręce chargé d'affaires ChRL w Berlinie wobec pogwałcenia immunitetu dyplomatycznego przedstawicieli NRD w Pekinie.

30 maja br. grupa czerwono-gwardystów i policjantów zatrzymała na ulicy Pekinu dyplomatę oraz innych członków ambasady NRD i poddała ich przesłuchaniom na posterunku policji. MSZ — NRD żąda od władz ChRL respektowania immunitetu dyplomatów NRD w Pekinie i zapobieżenia w przyszłości podobnym incydentom. (PAP)

„Paryżanie” stanęli na poznańskim korcie

Do Poznania przybyli wczoraj z Paryża W. Gasiorek, T. Nowicki i Br. Lewandowski, którzy wzięli udział w turnieju tenisowym o Puchar MTP. W eliminacjach Gasiorek pokonał Gładko Plewińskiego 6:0, 6:0, T. Nowicki w spotkaniu o wejście do ćwierćfinału wygrał z najstarszym zawodnikiem Józefem Piątkiem 6:2, 6:2, a Lewandowski wygrał swoje spotkanie z Orlikowskim 6:2, 7:5.

Do półfinałów zakwalifikowali się już Rybarczyk i W. Nowicki. Pierwszy pokonał Strobila (CSRS) 6:2, 4:6, 6:4, a W. Nowicki po dość wyrównanej grze, zwyciężył Mincberga 6:4, 6:4.

Wśród kobiet czwartą półfinalistką została Titowa (ZSRR) po zwycięstwie nad Magdeburg (NRD) 6:3, 4:6, 6:1. Rozpoczęto rozgrywki gry podwójnej mężczyzn oraz w grze mieszanej. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Narodziny ludowładztwa

Dla każdego jest faktem oczywistym, że rady narodowe w toku swej pracy 17-letniej działalności w charakterze terenowych organów jednolitej władzy państwowej, sprawdziły się, wykazały swą przydatność w osiągnięciu stawianych przed nimi celów. Jedno z największych osiągnięć rad to realizacja idei ludowładztwa — skupienie wielkich rzesz obywateli, którzy w różnych formach — jako radni, członkowie komisji, członkowie samorządów mieszkaniowych, uczestnicy zebrań wiejskich — biorą udział w rozwiązywaniu zadań stawianych radom narodowym. Z tym zjawiskiem stykamy się na co dzień, ale chyba nie zawsze uświadamiamy sobie jego głęboki sens. Sprawa ta jest szczególnie aktualna właśnie teraz — w roku obchodów 50-lecia Wielkiego Października...



Podczas rewolucji rosyjskiej 1905 roku, uznanej przez Lenina za próbę generalną Października, powstały rady delegatów robotniczych. Był to pierwowzór władzy radzieckiej.

Druga ważna data w historii rad to luty 1917 roku. Właśnie wtedy w toku rewolucji burżuazyjno-demokratycznej z inicjatywy mas utworzone zostały rady delegatów robotniczych i żołnierskich. W niektórych okręgach przemysłowych wprowadziły one 8-godzinny dzień pracy, organizowały milicję do ochrony fabryk, podejmowały walkę z trudnościami aprovisionacyjnymi.

Mieszkawcy i eserowcy, którzy mieli przewagę w większości rad zdradzali interesy robotników i chłopów. Komentując ten fakt i zapowiadając nowe powstanie zbrojne Lenin pisał:

„W tej nowej rewolucji rady mogą powstać i będą musiały powstać, ale nie obecne rady, nie organy ugody z burżuazją, lecz organy rewolucyjnej z nią walki. Ze my i wówczas opowiem się za zbudowaniem całego państwa według typu rad to się rozumie...”

Przypływ fali rewolucyjnej wywołał bolszewizację rad. Partia rzuciła hasło „cała władza w ręce rad”, które ozna-

czało powstanie przeciwko dyktaturze burżuazji.

25 października (7 listopada) 1917 roku Rząd Tymczasowy został obalony. Tego samego dnia zebrał się II Zjazd Rad. Uchwalona przezeń odezwa głosiła:

„Cała władza w terenie przechodzi w ręce rad delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich, które też powinny zapewnić prawdziwy porządek rewolucyjny”.

Trzy były w tym czasie najważniejsze dla ludu sprawy: wolność, pokój i chleb. I właś-

Partia przystąpiła do konsekwentnej realizacji tych wskazań. Znalazło to wyraz m. in. w toku wykonywania ustawy o kontroli robotniczej (nad wszystkimi przedsiębiorstwami) powołanej komisji fa brycznym.

Również w innych dziedzinach młody aparat władzy ucząc się — rządził, rządził coraz lepiej. Była to prawidłowość wynikająca z samej istoty władzy radzieckiej. Lenin scharakteryzował ją tak:

„Istota jej, urzekająca coraz bardziej robotników wszystkich krajów, polega na tym, że dawniej w ten czy inny sposób rządzi państwem bogactwo, czyli kapitaliści, teraz zaś po raz pierwszy rządzi państwem i to masowo, właśnie te klasy, które kapitalizm uciskał (...) Jedynie robotnicy, jedynie pracujący, chłopci, wyłączając wyzyskiwaczy, tworzą masowe organizacje — rady, i radom tym przekazuje się całą władzę państwową.”

Idea ta stała się szybko popularna również w Polsce. W latach 1918—1919 w licznych ośrodkach miejskich oraz w szeregu wsi powstały rady delegatów robotniczych, rady delegatów chłopskich, rady robotniczo-chłopskie, komitety fabryczne, komitety folwarcznicze i inne organizacje klasy robotniczej i radykalnego chłopstwa.

Jest rzeczą oczywistą, że działające obecnie w ZSRR — rady delegatów ludu pracującego, a w Polsce — rady narodowe nie są kopią rad z okresu Października. Faktem niezaprzeczalnym jest jednak, że młody aparat radziecki urzeczywistniał zasadę — lud rządzi samym sobą i tę samą zasadę realizują współczesne organy władzy ludowej. Odmienność warunków historycznych zdecydowała o tym, że w przeciagu 50 lat zmieniły się formy organizacji i działania rad. Nie zmieniła się natomiast istota, podstawowa treść dawnych i obecnych rad. I dlatego w organach władzy powstałych w wyniku zwycięstwa idei Października widzi my pierwowzór, źródła — współczesnych instytucji realizujących zasadę ludowładztwa.

MICHAŁ ŁUCZAK

nie od rozwiązywania tych problemów lud rozpoczął rządy — poprzez swoje organy władzy — rady. Młody aparat władzy przystąpił do budownictwa ustroju socjalistycznego w niezwykle trudnych warunkach. Republice Rad zagrażały siły zbrojne wewnętrznej i zewnętrznej kontrewolucji. Rosyjska gospodarka, na której wycisnęły piętno wielowiekowe zaniedbania, stała na niskim poziomie. Sprawowanie władzy było tym trudniejsze, że młody proletariacki aparat, który nie mógł się oprzeć na jakichkolwiek wypróbowanych już wzorach (dlatego, że ich nie było), składał się w przeważającej większości z ludzi nieprzygotowanych do rządzenia krajem. Dotychczas stanowiło to przecież monopol klas posiadających. Pierwsze kroki rad nie zawsze były wolne od błędów. Było to jednak nieuniknione...

„Czyż może być inna droga do nauczania ludu jak rządzić samym sobą — pisał Lenin — do pozbycia się błędów — niż droga praktyki? Niż niezawodne przystąpienie do rzeczywistego samorządu ludowego? Najważniejszą sprawą jest teraz zerwanie z owym burżuazyjnym przesądem intelektualnym, że rządzić państwem mogą rzekomo tylko specjaliści urzędniczy (...) Najważniejszą rzeczą jest wpojenie uciskaniom i pracującym wiary we własne siły.”

Na tropach nowoczesności w ... wychowaniu

PRZYMIERZE Z TECHNIKĄ

Twórcy zreformowanych programów nauczania w liceum wyodrębnili nowy przedmiot: wychowanie techniczne, którego realizacja rozpocznie się w najbliższym roku szkolnym. Koncepcja tego przedmiotu w liceum ogólnokształcącym jest wypadkową pożytki, jaką technika zajmuje we współczesnym świecie. Pozwoli on młodzieży poznać — w pewnym pomniejszeniu — obraz nowoczesnej produkcji, zaszczepi ją z podstawowymi dziedzinami mechaniki, elektroniki, cybernetyki i automatyki, oraz z organizacją procesu wytwarzania. Specjalnie dobrane zadania i ćwiczenia wykształcą umiejętność posługiwania się rysunkiem technicznym i obliczeniami matematycznymi. Lektura i wykładki rozszerzą horyzonty myślowe uczniów.

Tak pojęta nauka ułatwi młodzieży zrozumienie głównych kierunków postępu i kultury technicznej, oraz ich wartości ogólnoludzkich. Nie bez znaczenia będzie także kształtowanie nawyków dobrej roboty, gospodarskiego stosunku do urządzeń w szkolnej pracowni, sumienności i wytrwałości. W programie znajdują się również przykłady zastosowań technik w pracy specjalistów, bez pośrednio lub pośrednio z nią związanych: lekarzy, artystów, nauczycieli, pracowników handlu, nauk humanistycznych...

Pokonywanie kolejnych szczebli technicznego wstępnego odbytecia będzie w szkole średniej w korelacji z nauczaniem fizyki, chemii, matematyki. W chwili obecnej kończy się już eksperymentalne próby w IX klasie dwudziestu liceów starego typu, które pozwolą sprawdzić, ja-

kie są walory nowego programu, jakimi metodami należy wcielić go w życie w szkolnych warunkach, jak powinny być wyposażone pracownie wychowania technicznego. Ale sprawą chyba naj ważniejszą jest przygotowanie nauczycieli tego przedmiotu, którzy z pewnością zainteresuje młodzież, chociaż nie jest prosty ani łatwy.

I tak oto współczesny romantyzm automatów, ponadzmysłowości i komputerów znajduje swój wyraz w wychowaniu młodzieży. Nadszedł już czas, kiedy nasze dzieci zajmą się wychowaniem technicznym osób starszych, o czym właśnie wiele lat temu marzył Bruno Winawer; „Przy niosłem ci model samolotu... Chciałbym, żebyś... zrozumiał wreszcie, na czym aeroplan polega. Nie jesteś już taki malutki, masz przecież trzydzieści pięć lat, a nie nie kapujesz! Nie wypada...” Pobaw się, ale nie zepsuj!...

MARYLA ZALEJSKA

LITERATURA PIĘKNA
Wojciech Kwaśniewski „Jeleń”. WL, str. 300, zł 20.
Stanisław R. Lipiński „Narcyz”. WL, str. 108, zł 8.
Bogusław Sujkowski „Srebrne obrączki”. WL, str. 212, zł 14.
Wawrzyniec Miesiąc „Pogodki spod Lipowskiej”. WL, str. 172, zł 10.
Adam Ważyk „Wybór wierszy”. PIW, str. 160, zł 18.
W. Dichter, J. Kunicki „Wyspy fizyki”. LSW, str. 212, zł 20.
Stanisław Lem „Cyberiada”. WL, str. 340, zł 26.
„Kazimierz Przerwa — Tetmajer” (seria „Poeci polscy”). Czyt. str. 142, zł 10.

Nie przypuszczaliśmy, że po wydrukowaniu dwóch artykułów jeszcze raz — i to w taki sposób — trzeba będzie powrócić do poruszonej w nich sprawy. 4 i 6 kwietnia 1967 roku ukazały się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” artykuły pt. „Bohater jakich dużo?” i „Z etykieta mal kontenta”, opatrzone wspólnym nadtytułem: „Stażysta na budowie”. Ich tematem było nie przestrzeganie przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 przepisów, dotyczących wstępnego stażu pracy dla absolwentów przyzakończonych szkół zawodowych. Fakt ten ukazano na przykładzie Stanisława Kowalskiego. Prawdziwe nazwisko zainteresowanego brzmi co prawda inaczej, ale zainteresowani znają je dobrze.

Krótko mówiąc, Przedsiębiorstwo dało Kowalskiemu do podpisania umowę o staż pracy na okres roku zamiast, jak każda przepisy, na okres 2 do 3 miesięcy. Ba, przepisy mówią też, że pełnoletni absolwenci szkół przyzakończonych mogą być zwolnieni całkowicie od odbycia wstępnego stażu pracy. Umożliwia sporządzała więc z Kowalskim o roczny staż pracy była — w świetle przepisów prawa i ogólnych zasad współżycia społecznego — nieważna już w chwili podpisania.

Gdy Kowalski trafił do redakcji, nie wiedział nawet o tym, że jego staż nie powinien trwać cały rok. Zwrócił się do nas dlatego, że pracował akordowo, a płacono mu według stawek godzinowych i dlatego, że jego interwencje (m. in. o skrócenie stażu pracy) w dyrekcji przedsiębiorstwa i radzie zakładowej byłyby stereotypowe: „nie ma podstaw”, Kowalski — jak to sam lapidarnie określił — „wi-dząc, że nie wygra”, zwrócił się z PPB nr 2 i znalazł sobie inną pracę.

Artykuły, choć poruszały głównie sprawę Kowalskiego, dotyczyły przecież problemów szerszej natury. Chodziło nam o sprawiedliwe, zgodne z obowiązującymi w budownictwie przepisami, uregulowanie zagadnienia wstępnego stażu pracy i uchronienie przedsiębiorstw budowlanych od uciskania z nich absolwentów szkół. Nie powrócilibyśmy do tej kwestii, gdyby PPB nr 2 nie zareagowało na nasze publikacje w sposób który musi wzbudzać niepokój.

W liście PPB nr 2, nadesłanym do redakcji, czytamy, że „przedsiębiorstwo nie ma możliwości ustosunkowania się do zamieszczonych w „Głosie” artykułów (...) ponieważ (...) historia Stanisława Kowalskiego ma charakter anonimowy”. Rzeczywiście, historia ta miała charakter anonimowy, lecz... tylko dla czytelników „Głosu”. Natomiast podpisany pod pismem dyrektor PPB nr 2 jak i przedstawiciel Rady Zakładowej znali i znają prawdziwe nazwisko Kowalskiego i mieli aż nadto możliwości, by merytorycznie ustosunkować się do sprawy. Ostatecznie można jednak nad tym przejść do porządku dziennego. Chodziło nam bowiem, powtórzmy, bardziej o całość spraw stażu niż o samego Kowalskiego, choć i jego kłopoty nie powinny być obojętne.

Ale właśnie całokształt stażu — przynajmniej w świetle pisma — wygląda w PPB nr 2 nadal źle. Oto dowiadujemy się z tego pisma, jakie w przedsiębiorstwie obowiązują przepisy prawne, w zależności od wieku stażysty. I tak małoletnich obowiązuje rok stażu; tym, którzy w czasie odbywania stażu osiągnęli pełnoletność, skracają się staż o 50 procent i wreszcie w sprawie pełnoletnich pismo stwierdza, że „czas trwania wstępnego stażu pracy łącznie z nauką zawodu nie może przekraczać

Stażysta na budowie

Prawo niech prawo znaczy

2 lat. Praktycznie rzecz biorąc — czytamy dalej — skoro czas nauki zawodu trwa np. 1,5 roku, to wstępny staż pracy nie powinien (...) trwać dłużej niż 5 miesięcy”. A przecież dwa tygodnie przed wysłaniem tego listu do redakcji PPB nr 2 otrzymało z Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa instrukcję właśnie na temat wstępnego stażu pracy absolwentów szkół przyzakończonych. Czarne na białym tam mówi się o tym, jakie akty prawne obowiązują w tej kwestii. Trudno w tej sytuacji uznać za zgodne z prawdą i normami prawa pracy stwierdzenie dyrekcji PPB nr 2, że „przedsiębiorstwo przestrzega obowiązków w tym zakresie przepisów”. Zgoda zdumienie zaś wywołać musi dowolna (żeby nie powiedzieć: samowolna) interpretacja przepisów:

„W stosunku do pełnoletnich absolwentów stosowaliśmy zasadę, że odbycie wstępnego stażu pracy może nastąpić również dopiero po ukończeniu nauki zawodu. Nie uważaliśmy za celowe z punktu widzenia właściwego przygotowania zawodowego, by odbywaną praktykę (3 razy w tygodniu) w czasie trwania nauki wliczać do okresu wstępnego stażu pracy. Zdaniem naszym, w interesie również pracownika leży gruntowne nauczanie się określonej pracy, a tylko w wyjątkowych przypadkach (...) wskazane jest skracanie stażu pracy”.

I znów, ogólnie rzecz mówiąc, mamy do czynienia z mijaniem się z prawdą. Przypisujemy przecież wyraźnie, że wstępny staż pracy dla pełnoletnich absolwentów szkół przyzakończonych trwa od 2 do 3 miesięcy (pismo ogólne nr 33 Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 20 czerwca 1962 r.). Regułą powinien być więc 2- lub 3-miesięczny staż (a nie 5-miesięczny, jak czytamy w piśmie). Tymczasem w PPB nr 2 stosowano wobec absolwentów szkoły przyzakończonych staż roczny.

Dlaczego? Na jakiej zasadzie? Czy się te kwestie naprawi? O tym w piśmie dyrekcji PPB nr 2 — ani słowa. Ani śladu samokrytycznego przyznania się do łamania przepisów prawa pracy, które — nawet w razie wątpliwości — powinny być zawsze interpretowane na korzyść pracownika. A tu wątpliwości być nie mogło.

Diametralnie odmienne stanowisko w sprawie publikacji „Głosu”, zajął Zarząd Okręgu Związku Pracowników Budowlanych i Przemysłu Materiałów Budowlanych, który w pełni poparł nasze tezy. Zarząd Okręgu w piśmie do dyrekcji Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa stwierdza, że szereg przedsiębiorstw samowolnie przedłuża staż pracy absolwentów Międzyzakładowej Zasadniczej Szkoły Budowlanej, wskutek czego wielu z nich zmienia pracę.

„W samym tylko PPB nr 2 — czytamy w piśmie, instancji związkowej — 19 absolwentów szkół ma przedłużony staż pracy (...). W wyniku nieprzestrzegania tych przepisów w dniach 4 i 6 kwietnia 1967 r., ukazały się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” dwa artykuły, że świadczące o pracy administracji przedsiębiorstw budowlanych.”

Dodajmy, że Zarząd Okręgu

zalecił Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa przeprowadzenie kontroli. W efekcie Zjednoczenie, które zareagowało na naszą krytykę, wyśtosowało w kwietniu do wszystkich podległych sobie przedsiębiorstw, pismo, przy-pominające przepisy, dotyczące wstępnego stażu pracy.

Prócz cytowanych tu pism wpłynęło do redakcji szereg listów, otrzymaliśmy też nie-mało sygnałów telefonicznych w sprawach stażu. Również one świadczą o wielu w tej dziedzinie nieprawidłowościach i nieporozumieniach, które trzeba usunąć, o błędach, które trzeba naprawić nie tylko w budownictwie, ale i w innych przedsiębiorstwach. Sądymy, że tym razem PPB nr 2 nie odpowie nam w sposób wymijający. Jak bowiem przepisy obowiązują, wiemy dobrze, wiemy — jak się okazało — lepiej niż ci, którzy w PPB nr 2 zajmują się sprawami stażystów. Nie wiemy natomiast, czy aktualne przepisy są obecnie w PPB nr 2 w pełni przestrzegane.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P.S. 22 maja odbyło się w siedzibie Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych spotkanie przed-stawicieli Zarządu Okręgu Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Na spotkaniu tym jeszcze raz omówiliśmy sprawę, będącą tematem artykułów z cyklu „Stażysta na budowie”.

STANSE MARYCH MIAST

Przeciwko niskiemu budownictwu

Jako działacza Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” w Luboniu szczególnie interesują mnie problemy budownictwa mieszkaniowego. Sytuacja w tej dziedzinie jest trudna, bo brak terenów uzbrojonych. Dlatego też propaguje się budownictwo niskie. Czy słusznie?

Po pierwsze wielu nie może sobie pozwolić na domek jednorodzinny; po drugie — gdybyśmy w Luboniu postawili 600 (tyle rodzin czeka w spółdzielni mieszkaniowej) domów to zniszczylibyśmy 18 ha użytków rolnych (na budownictwo blokowe trzeba tylko 3 ha). Z tych przyczyn wydaje się, że należy „wziąć kurs” na bloki i niezwłocznie przystąpić do zbrojenia terenu. Chodzi o kilkunastu tzw. wyprowadzenie, by w przyszłości nie było problemu: gdzie budować?

Inna sprawa do załatwienia: Mamy 4 szkoły podstawowe — wszystkie przepełnione i pracujące na dwie zmiany. Fakt, że liczba mieszkańców z 17.200 (obecnie) wzrosła w 1980 roku do 25.000, każe zastanowić się już obecnie nad budową nowej placówki oświatowej.

Stanisław Wiśniewski
Lubon

Zamiast magazynu — muzeum

W Obornikach nad Wartą stoi zabytkowy klasztor, w którym MHD urządził magazyn, a kilka pomieszczeń służy do celów mieszkalnych. Moim zdaniem należałoby dotychczasowych użytkowników tego obiektu przenieść do innych lokali. Po remoncie klasztoru można by założyć w nim muzeum regionalne, lub przekształcić go w hotel turystyczny. Oborniki nie posiadają bowiem ani jednego hotelu. Nawiasem mówiąc, lista potrzeb jest znaczniejsza. Oczywiście zaspokojenie ich związane jest z inwestycjami. Ale nie zawsze. Są problemy (np. brak publicznych szatni), których nierozwiązanie trudno tłumaczyć brakiem funduszy.

Marian Rosada
Oborniki



„Reymont we Francji” (listy do tłumacza „Chłopów” F. L. Schellera). PIW, str. 142, zł 15.
„Rapsod październikowy” (wido-wisko poetyckie). CPARA, zł 30.

NAUKA

Henryk Markiewicz „Lalka” Bolesława Prusa. Czyt., str. 364, zł 16.

Władysław Traczyk „Fizjologiczny mechanizm popędów i emocji” (Omega). PWN, str. 142, zł 10.

Jan Waszczyński „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym”. WP, str. 210, zł 29.

Alicja Kędzińska-Cieślak „Odpowiedzialność społeczna i zakłady pracy względem pracowników za szkody związane z pracą”. WP, str. 180, zł 25.

Eugeniusz Mroczko „Zwięzła gramatyka języka węgierskiego” WP, str. 214, zł 24.

SE CAM — czyli o kolorowej TV

Na jesieni br. Związek Radziecki i Francja wprowadzą kolorową TV. Programy nadawane będą według francuskiego systemu SECAM, który wygrał we współzawodnictwie z systemem amerykańskim NTSC i zachodniemieckim PAL. Obecnie kolorowe programy nadają tylko telewizje USA i Japonii; krótkie programy w kolorze nadają Kanada i Meksyk.

W Polsce prace nad kolorową TV prowadzone są od 6 lat. Fachowcy obiecują kolorowy program po 1970 r. (będzie to program według odpowiednio zaadaptowanego do naszych potrzeb systemu SECAM). Obecnie wszystkie prace w dziedzinie TV kolorowej sprowadzają się do opanowania techniki nadawania barw. Dotychczasowy dorobek Instytutu Tele-Radiotechnicznego — to własnej produkcji monitory studyjne, urządzenia do analizy diapozytywów oraz szeregi przyrządów pomiarowych potrzebnych w pracach nad TV kolorową.

W ciągu ostatnich trzech lat przeprowadzono już kilka doświadczeń transmisji telewizyjnej kolorowej na trasie Międzyszyn — Pałac Kultury. Barwne obrazy zostały przekazane za pomocą nadajnika opracowanego w Instytucie. Instytut w Międzyszynie dysponuje również kompletną aparaturą do nadawania obrazów TV kolorowej — wykorzystaną na razie do celów badawczych. (PAP)

Krąg spraw polskich de Gaulle'a

Pojawiło się po raz pierwszy nazwisko generała de Gaulle'a w polskiej prasie konspiracyjnej już 29 czerwca 1940 r. Zamieścił je tygodnik „Polska Zycie”, organ Komendy Obróńców Polski, posiadający wówczas największy zasięg czytelniczy, stwierdzając w artykule zatytułowanym „Perspektywy”: „Armia francuska rozpadła się widocznie na dwa odłamy: rzucających broń i walczących dzielnie, dążących do przebiecia się ku morzu i stamtąd do Anglii, w myśl apelu gen. de Gaulle'a”.

Minęło trzynaście dni i nazwisko Szefa Wolnych Francuzów znowu wystąpiło na stronach polskiej prasy podziemnej. Tygodnik „Biuletyn Informacyjny”, organ Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej dał w artykule „Jak wygląda honor Francji” bardzo wysoką ocenę akcji Wolnych Francuzów i ich szefa generała de Gaulle'a. Redakcja pisma dopatrywała się słusznego w działalności de Gaulle'a zapowiedzi ponownego wchodzenia do wojny z hitleryzmem sił i zasobów Francji. Warto chyba podkreślić, że takie oceny i przewidywania ukazywały się w okupowanej Warszawie zaledwie w dwadzieścia cztery dni po słynnym apelu generała, który 18 czerwca 1940 r. odrzucając petainowską kapitulację powiedział, że: „Cokolwiek się stanie płomień oporu francuskiego nie może wygasnąć i nie wygaśnie”. Gdy 21 lipca 1940 r. Radio Londyn nadało pierwszy komunikat oficjalny sztabu generała de Gaulle'a, który w związku z pojawieniem się nad Niemcami francuskich bombowców stwierdzał, że: „Wolni Francuzi znowu walczą” — fakt ten odnotowała szeroko polska prasa konspiracyjna różnych kierunków. Odtąd też poświęcała dużo miejsca osobie generała de Gaulle'a, Wolnym Francuzom i Francuskim Siłom Wewnętrzny.

Prasa konspiracyjna, dokumenty i wspomnienia mówią nam też o tym, jak strasznym wstrząsem dla społeczeństwa polskiego była kapitulacja Francji w czerwcu 1940 r. „Przystąpienie Italii do wojny, klęska armii francuskiej, ustąpienie z Paryża, wreszcie wieść o propozycji pokojowej marszałka Petain'a — wszystkie te bolesne wypadki nie pozostały bez wpływu na nastroje społeczeństwa pol-

Przyznaję, że nie zaliczam się wcale do najznakomitszych gości, odwiedzających znane czeskosłowackie uzdrowisko Piszczany (80 km od Bratysławy). Bywali tutaj niegdyś Maharadza Narab z Bhopalu, bułgarski ekskar Ferdynand, kilku zagranicznych ministrów. Nie brakło również innych znanych kuracjuszy; ludzi pióra (Selma Lagerlof, M. A. Nexö) i batury (Ludwig van Beethoven, Franz Lehar). Tradycje tych ostatnich przetrwały tu zresztą do dzisiaj, bądź to w formie dorocznych koncertów „beethovenowskich”, bądź też w samej scenarii leharowskich operetek.

W istocie bowiem miasto to jakby żywcem przeniesione zostało z „operetki”. Na pozór też, swym wyglądem nie zmieniło się wiele od czasów C. K. Monarchii austriacko-węgierskiej. Większość domów dobrze jeszcze pamięta czasy miłośnicze panującego Franciszka Józefa. Ich frontony zdobią bogate ornamentacje. Nie brak też pałaców odznaczających się wysokimi strzelistymi wieżami. W kilku tutejszych parkach szumią dobrze utrzymane fontanny.

Ale ów idylliczny krajobraz współczesna cywilizacja przekształciła na swój sposób. Cias-

sne, wąskie uliczki wypełnia raz po raz warkot przejeżdżających samochodów. Plac przed głównym gmachem „termy” — gdzie dawniej defilowały oddziały węgierskich huzarów — stacjonujące tutaj wyłącznie gwoździe kuracjuszy (i kuracjuszek zapewne) — zamienił się obecnie w wielki międzynarodowy parking. Nie brak tu wozów najrozmaitszych typów, przeważnie zresztą z zagraniczną rejestracją.

A uzdrowisko? Piszczany znane są przede wszystkim z kąpielii przeciwreumatycznych.

Wzdłuż i wszerz Czechosłowacji

Pierwsze wzmianki o leczniczych właściwościach tutejszych wód pojawiły się już w XIV wieku. Nagromadzone tu naturalne złoża wód mineralnych, mułków i gazów leczniczych odkryte zostały jednak znacznie później. Dokładniej: około roku 1560. Rozpoczęły się trwające już ponad 400 lat wędrówki „do wód” piszczańskich. Założycielem uzdrowiska był dr Johan Gratz, taki tutejszy Chałubiński i ponieważ ojciec czeskosłowackiej terapii uzdrowiskowej.

Różne potem koleje losu przechodziły piszczańskie „termy”, których właścicielami były różne rody węgierskiej szlachty. Swoją obecność kształtowała zjawiska zdrowisk przed wszystkim czasem napoleońskim. Wówczas to wzniesiono większy kompleks budynków, wyposażonych w nowoczesny jak na owe czasy zespół środków terapeutycznych. Prawdziwy jednak rozkwit przeżywały Piszczany dopiero na początku bieżącego stulecia. Stały się modnym, światowym kurortem. Nie tylko zresztą dzięki właściwościom leczniczym tutejszych wód, ale i krajobrazu, a nade wszystko klimatycznym. Jak wspomina encyklopedia Gutenberga, już w 1927 roku przebywało w Piszczanach 19.247 kuracjuszy.

Długa jest lista tych, którzy odzyskali tu utracone zdrowie. Są wśród nich osobliwe doprawdy przykłady: świętego „solisty” operowego Fiodora Szaliapina i znanej aktorki nie mieckiej lat dwudziestych Jenny Porten. Nikt zresztą nie potrafiłby dokładnie określić liczby ludzi, którzy przekonali się „na własnej skórze” o symbolicznej wymowie słów zawartych w inskrypcji łacińskiej, wyrytej nad portalem tutejszego mostu. Brzmia one: „Saluberrimae pistinienses thermae”.

Wiele zmieniło się w medycynie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Rzecz jasna nie mogło to pozostać bez wpływu na terapię uzdrowiskową.

Romantyczną operetkę wiedeńską stworzył głównie trzech kompozytorów: J. Strauss, K. Zeller i K. Millöcker. Działali w drugiej połowie XIX wieku, zdobywając zasłużone powodzenie u szerokiej publiczności. Nasze babcie nuciły z zachwytem „I to co smyczkiem tnie i to co w puzon dmie”. „Lat 20 miał mój dziad”, a właśnie najchętniej melodijki z ulubionego „Gasparone”, filutnie trawestując słowa. „Mężowie mówią o walcu złe”. Oto podstawowe szlagiery szczyku wieku — wyłącznie w rytmie na trzy czwarte — rozbrzmiewające na ekskluzywnych balach „bon-moudu”, szumnych mieszczańskich piknikach i zabawach proletariatu. Sam Millöcker napisał aż kilkadziesiąt operetek, skonstruowanych z niewątpliwym talentem. Choćby i obecnie przypominany w Poznaniu „Gasparone” (Państwowa Operetka), zbliżający się formą nawet i do małej opery. Ileż tu ucielesnionych piosenek, które śpiewamy nawet do dzisiaj, często nie wiedząc skąd pochodzą! Libretto umiejscawia akcję na Sycylii, co pozwala inscenizatorowi rozwinąć malowniczą, południową scenę. Na horyzoncie wulkaniczna Etna, bliżej typowa włoska osteria, dziewczęta w ludowych strojach, nędzni rybacy, chytry przemysłowiec i tępawa policja. A wśród tłumy tajemniczy, zamaskowany Gasparone, hrabia i bandyta w jednej osobie. Wyobraźmy sobie jak nasi szanowni dziadkowie drżeli z podniecenia oglądając taką XIX-wieczną „Bononę”? Jest i dystyngowana Carlotta oraz jej narzeczony „bambino — cretino” i cwaniki — burmistrz, polujący na milion posagu apetycznej wdówki. Więc za bardzo ziewać nie można na tym staroświeckim „Gasparone”, który chociaż i przybłądł (ma się 83 lata), ale przecież zachował resztki dawnej prody. Prowadzący spektakl dyr. S. Renz urozmaicił wieczór, swoim zwyczajem, przez wstawki baletowe: pikantnie instrumentowany Walc, dziki Galop, „ciut” nudnawsze Serenady i wesołą Taranellę (przeróbka z Rossiniego). Premierowe audytoryum szczerze oklaskiwało zgrabny zespół taneczny naszej Operetki z R. Fol-

Dziś profesorowie z Państwowego Instytutu Leczenia Chorób Reumatycznych w Piszczanach dysponują precyzyjną aparaturą. Pozwala ona na prowadzenie diagnostyki, leczenia klinicznego, czy stosowania rozmaitych zabiegów profilaktycznych. Coraz więcej też ludzi korzysta z dobrodziejstw miejscowej balneologii. Statystyki za ubiegły rok są pod tym względem dosyć charakterystyczne. Przebywało w Piszczanach blisko 3000 cudzoziemców z 49 krajów (w tym tak egzotycznych jak Kuwejt czy India, gdzie jednak, ponoć najłatwiej o bóle reumatyczne — stąd ów maharadza!). Dochodzi do tego 16000 obywateli czeskosłowackich, którzy przebywali tutaj w ramach reumatologicznego leczenia.

Sądze, że zainteresuje również czytelników możliwość wyjazdu na leczenie do Piszczan. Otóż — jak poinformowano mnie w dyrekcji uzdrowiska — możliwości takowe istnieją. Pod warunkiem wszak że uzyskania skierowania u nas w kraju. Wśród wieloletniej grupy kuracjuszy Polacy reprezentowani są dość licznie: np. w ubiegłym roku przebywało ich tutaj 150. Warto także odnotować ścisłą więź jaka łączy Piszczany na Słowację z polskim uzdrowiskiem w Krynicy.

Piszczany położone są w malowniczej dolinie Wagu w miejscu, gdzie rzeka toruje sobie drogę pośród okolicznych wzgórz tworząc rozliczne odrogi i rozgałęzienia. Pasma Małych Karpat poprzerzynane jest tu ruinami średniowiecznych zamków, ciągnących się wzdłuż całej trasy do Bratysławy. Zatrzymaliśmy się u jednego z nich, w Czerwonym Kamieniu — odrestaurowanego niedawno, z zamiarem obejrzenia zgromadzonej tu bogatej pokaźnej kolekcji antyków. Na dziedzińcu zamkowym czeka nas wszakże niespodzianka. Natykamy się na ekipę filmowców słowackich z Bratysławy, którzy „kręcą” tutaj plenerowe ujęcia.

Wśród nich, dziwnie znajoma postać.

— Czy... Pani Tuszyńska? — Ano, odpowiada aktorka najczystszy słowackim dialektem. Pytamy zatem o szczegóły nowego filmu.

Nazywa się „Wreckary” („Złodzieje”). I jest opowieścią o bandzie, która zamierza zafundować światem. W filmie zawarte są pewne analogie do faszyzmu, na co zresztą wskazuje sama jego fabuła.

Teresa Tuszyńska kreuje w tym filmie główną rolę. A więc jeszcze jeden przyczynek do współpracy polsko-czechosłowackiej.

JERZY WALASEK

*) Uzdrowiające piszczańskie źródła.

Nad listami czytelników

Kto złośliwie ...

— Mamo, mamo — kupisz mi cukierki? — Tak. Tylko dostanę pie-niążki z pomocy społecznej. — A lalkę kupisz mi? — Kupię. — Mała dziewczynka uspokojona tym oświadczeniem matki usiadła na krześle i bawiła się starą szmacianą lalczką. Dramatycznie zaś zabrzmiało pytanie matki skierowane do dziennikarza. — Czy znajdzie się ktoś, kto mi wreszcie pomoże?

Teodozja T. opowiedziała historię swojego nieudanego małżeństwa. Przed kilku laty wyszła za mąż za Bogdaną T. Tylko pierwsze dni były szczęśliwe. Szybko zaczęło się coś psuć. Dwóch synów jakich urodziła nie zaciętno więzi małżeńskiej. W roku 1964 — nie wiadomo z czyjej winy — Teodozja T. wraz z dziećmi odeszła od męża. Od tej chwili synowie Marian i Wiesław zostali na wyłącznym utrzymaniu matki. Ojciec beztrudno za pominiął o obowiązkułożenia na życie synów. Teodozji T. nie starczyło na minimum egzystencji. 500 zł renty inwalidzkiej to za mało nawet dla jednej osoby, a cóż dopiero dla rodziny. Z pomocą przyszło społeczeństwo. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN przydzielił stałe zapomogi. Tylko jedna osoba najbardziej zobowiązana do łożenia na utrzymanie dzieci, złośliwie od tego się uchylała.

11 stycznia 1966 r. wyrok Sądu Powiatowego zobowiązał Bogdanę T. do płacenia na małoletnich synów Mariana i Wiesława 350 zł miesięcznie. Do spłaty wliczono okres od 1 kwietnia 1964. Zdawało się, że wyrok zmusi opornego do płacenia na utrzymanie synów. Nie podobnego. Do dnia dzisiejszego nie dał ani grosza. Komornik rewiru V ma poważne trudności w ściganiu należności. Bogdan T. nigdzie stale nie pracuje. Sprzedaje w rzwywa na rwnku. Ciału na nim kilka wyroków alimentacyjnych.

Paweł K. również nie płaci od lat alimentów na dwie córki. Przed dwoma laty przeszedł operację. W maju ub. roku komisja lekarska uznała go za zdolnego do pracy. Nie wrócił jednak do swojego macierzystego zakładu, nie podjął pracy gdzie indziej bo... mu siałby płacić alimenty. A — jak oświadczył — do byłej żony ma pretensje.

Oficjalnie zatem jest na utrzymaniu matki rencistki otrzymującej 1000 zł. Szuka pracy, a jako dobry fachowiec — stolarz dorabia sobie „na boku”. Uważa się za rekonwalescenta, mogącego podjąć tylko lekką pracę. To że rodzina przymiera głodem, nie wzrusza go.

JERZY KNAPIK

brycht, S. Nowak i K. Milczyński na czele. Układ choreograficzny S. Stanisławskiej przekonywa pomysłami, szczególnie w obszernej przeprowadzonym Walcu II aktu.

Reżyserowała B. Artemska usiłując nadać całoci tempo wartkie i charakter groteskowości. Ba spreparowana na serio, ta blaha sztuczka byłaby zapewne nie do wytrzymania. Pomagały lekko skarykaturowane kostiumy. Znany scenograf S. Janasik wywiał się tu dowcipnie z zadania, nadto komponując kilka gustownych kolorystycznych dekoracji, które z naszej małej scenki jakimś cudem wydobyły wręcz głębie. Niestety, ciagle u nas bieda z amantami. J. Adamczyk — Gasparone miałby sporo danych na I tenora Operetki, przede wszystkim glos dzwiczny, niezłą postawę i młodość. Przecie tak ładnie zapowiadał się kończąc PWSM. Obecnie ten artysta, niestety, ścisła gardło i niepotrzebnie forsuje. Wiodący brak kontroli wokalne. Adamczyk mógłby więcej — gdyby nad sobą popracował, bo i aktorsko miał za mało elegancji. Bardziej wierzyliśmy, że to rozbójnik niż hrabia idący do ukończenia. Cz. Peregowski w roli oberżysty Benozzo ujmuje swym obcym i swobodą sceniczną, ale jest zbyt starszawy jak na amanta, zwłaszcza w krótkich spodenkach!

Na czoło obsady wysuwa się Carlotta czyli J. Guttnerówna, która śpiewa, gra i tańczy jako autentyczna primadonna operetkowa, następczyni na tronie opustoszałemu po W. Jakubowskiej. Subretka Sora w osobie A. Jarysz wykazuje sporo szlubiowskiego wdzięku w śpiewie i grze choć i ona wokalnie ostatnio cofnęła się, porównując z ongi świetnym debiutem w „Nietoperzu”. Przyjemnie bawią publiczność: Z. Kaczkowski jako niedojda — narzeczony, J. Rówiński — błażeński burmistrz i supergroźny bandzior — A. Kondratiew. Nie trzeba być aż prorokiem, by przewidzieć, że sycylijski „Gasparone” chwyci publikę, która chce po pracy beztrudnie pośmiać się od ucha do ucha.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

OPERETKA

Gasparone czyli hrabia-rozbójnik

szuczka byłaby zapewne nie do wytrzymania. Pomagały lekko skarykaturowane kostiumy. Znany scenograf S. Janasik wywiał się tu dowcipnie z zadania, nadto komponując kilka gustownych kolorystycznych dekoracji, które z naszej małej scenki jakimś cudem wydobyły wręcz głębie. Niestety, ciagle u nas bieda z amantami. J. Adamczyk — Gasparone miałby sporo danych na I tenora Operetki, przede wszystkim glos dzwiczny, niezłą postawę i młodość. Przecie tak ładnie zapowiadał się kończąc PWSM. Obecnie ten artysta, niestety, ścisła gardło i niepotrzebnie forsuje. Wiodący brak kontroli wokalne. Adamczyk mógłby więcej — gdyby nad sobą popracował, bo i aktorsko miał za mało elegancji. Bardziej wierzyliśmy, że to rozbójnik niż hrabia idący do ukończenia. Cz. Peregowski w roli oberżysty Benozzo ujmuje swym obcym i swobodą sceniczną, ale jest zbyt starszawy jak na amanta, zwłaszcza w krótkich spodenkach!

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Wodniaków

Wioślarze na Rusałce - kajakarze na Malcie

Centralne regaty wioślarskie juniorów, które odbędą się 3 i 4 bm. na jeziorze Rusałka, zgromadzą ponad 700 młodych wioślarzy z 35 klubów, w tym z wszystkich województw i kaliskich.

Jak nas informuje jeden z członków Komitetu Organizacyjnego S. Knaśki — najchętniej obsadzone

Przed finałowym gongiem

Dokończenie ze str. 1

dzieckim pięściarzem, Agiejewem, tym bardziej, że Polak doznał w walce półfinałowej kontuzji łuku brwiowego. Ale Stachurski, to młodość, szalona ambicja i — nie zniechęcają go trudności. A to może decydować w najtrudniejszych momentach.

A co mówią na ten temat trenerzy i pięściarze?

FELIKS STAM: „No, przebrnięliśmy przez najtrudniejszy okres: po ćwierćfinałach zdawało mi się, nasz omdloniony zespół nie będzie miał tak wielu zawodników w finałach. Przyjemną niespodziankę sprawili mi Petek i Stachurski. Bardzo trudne zadanie miał Kulej w walce z Węgrem Kajdl. Wygrał zastraszony i mam wrażenie, że zdobędzie złoty medal.

PAWEŁ SZYDŁO: „Chłopcy czują się świetnie. Myślę, że uda nam się wywalczyć cztery tytuły mistrzowskie.

HUBERT SKRZYPCZAK — „Myślałem, że będzie mi trudniej przełamać opór Gorbatawa. Pięściarz ten jest wprawdzie b. ambitny, ale nabywa dopiero doświadczenia i rutyny. Sądję, że w finale i z Ciucą uda mi się wygrać, chociaż Rumun, to trudny, szybki, dobrze wyszkolony pięściarz”.

RYSZARD PETEK — „Wiem, że mało entuzjastów boksu w Polsce stawiało na mój sukces. Przynam się szczerze, że i ja nie bardzo wierzyłem, że wejdę do finału. Bałem się Francuza de Souza, ale już po pierwszym starcie nabrałem zaufania we własne siły. Mój przeciwnik w finale — Tatar — to silny fizycznie i bardzo odporny zawodnik. Bardzo chciałbym zrobić „prezent” mojemu trenerowi Kukierowi i kibicom w Polsce i wygrać finał.

JOZEF GRUDZIEN — Jak dotychczas najtrudniej walczyło mi się z Finem Meronenem. Włoch Petriglia, mimo, szalonego dopingu własnej publiczności, był mniej groźnym przeciwnikiem. Mój partner w finale, Jugosłowianin Vujin — to bardzo żywiołowy i silny fizycznie zawodnik. Będę musiał bardzo uważać na jego niebezpieczne ciosy zamachowe.

JERZY KULEJ — Bardzo przeżywałem walkę z Węgrem Kajdl. Obaj w pierwszym starcie czuliśmy respekt przed sobą. Dlatego też sędzia musiał nas zachęcać do walki. Myślę, że uda mi się po raz trzeci w mojej karierze wywalczyć tytuł mistrza Europy.

WIESŁAW STACHURSKI — Dr Moskwa czyni wszystko, abym mógł stanąć w ringu. Agiejew, to świetny pięściarz. Zdaje sobie sprawę, że jeszcze nie dorównuje umiejętnościom. Zrobię jednak wszystko, żeby nie skompromitować naszego pięściarstwa. (O-za)

są dwie konkurencje: wyciąg czwórki, do których zgłoszono 32 osady oraz do dwójek podwójnych chłopców — 35 osad z 15 klubów.

Przedbiegi odbywać się będą w oba dni przed południem, finały (po 11 biegów) w sobotę od godz. 16, w niedzielę od godz. 15.

Na podstawie wyników dwudniowych regat PZTW wyłoni kadre juniorów Polski. Sędzią głównym zawodów będzie Henryk Kocerka (brat trenera PZTW).

Ogólnopolskie regaty odbędą się w ramach IV Centralnej Spartakiady na Malcie 27-30 lipca. Startować będą tylko seniorzy. (tp)

Niecka jeziora sztuczne na Malcie zapełnia się już wodą. Jako pierwszy, po niespodziewanej przerwie, spowodowanej różnymi pracami nad słupkami startowymi, wystąpią kajakarze w dniach 9-11 bm.

Rozegrane zostaną mistrzostwa wojewódzkie seniorów, juniorów i młodzików.

Ogółem rozegranych zostanie w ciągu trzech dni kilkadziesiąt biegów na dystansach od 500 m do 10.000 m, również w kanadyjskich. Ponadto program przewiduje wyciągi sztafet.

Mistrzostwa będą sprawdzianem formy poznanskich kajakarzy przed zawodami w ramach Centralnej Spartakiady. (x)

Kozłowski nadal liderem

Kolarz angielski Les West został zwycięzcą piątego etapu wyciągu dookoła W. Brytanii długości 183 km w czasie 4:55.57 wyprzedzając o blisko trzy min. następnego zawodnika. Nasi kolarze pilnowali swych najgroźniejszych rywali Włochów i żadnemu z nich nie udało się ukończyć etapu w pierwszej dekadzie. Drużynowo zwyciężyła W. Brytania — 14:53.00 przed Szwajcarią 14:56.49.

Po pięciu etapach liderem wyciągu jest nadal Polak Kozłowski w łącznym czasie 21:00.31 przed Barkerem (Fin. Anglia) — 21:04.59.

W klasyfikacji zespołowej prowadzi Polska — 64:13.46 przed Włochami — 64:21.49 i ZSRR — 61:26.53. (O-za)

Hokej na trawie

Zmiany przepisów uatrakcyjnią grę

W Wiedniu odbyły się dwudniowe obrady sędziów europejskich w hokeju na trawie. Uczestniczyli reprezentanci 16 krajów, wśród nich również Polska. Z ramienia PZHT występował Sobiesław Paczkowski.

Przeprowadzono dyskusję nad interpretacją kilku przepisów oraz zaproponowano Międzynarodowej Federacji zmiany niektórych. Np. półkole strzałowe ma zostać powiększone. Za niesportowe zachowanie się zawodników i odzywianie się do niego w czasie gry, sędzia będzie miał prawo wykluczyć z gry obojętnego zawodnika na 5 lub 10 minut w zależności od sytuacji. Zmiany te mają być wprowadzone do przepisów, które w tym roku zostaną wydane. Zmiany te mają być wprowadzone do przepisów, które w tym roku zostaną wydane.

ba mieć przed sobą dwóch hokeistów aby nie stać na pozycji „spalony”. Nie będzie się odgrywać nastrożonych nóg w polu itd. Słowem chodzi o to by hokej stał się ciekawszym. Ma być mniej gwizdów sędziego, co obecnie skraca czas meczu i umniejsza jego atrakcyjność.

Nowe zmiany w przepisach i interpretacji zastosuje PZHT przy wznowieniu rozgrywek ekstraklasy 1967/1968 r. (p)

Pływaczka Lecha zgłoszona do maratonu morskiego

W związku z pływackim maratonem morskim, który w sierpniu przewidziany jest na trasie Jastarnia — Puck, organizatorzy za planowali trzy eliminacje. W przyszłym roku ma ich być więcej. Najbliższe eliminacje odbędą się w Krakowie, Poznaniu i Szczecinie. Do eliminacji w Poznaniu, najprawdopodobniej na jeziorze w Klekropu, prawo uczestnictwa mają zawodnicy okręgów: poznańskiego, wrocławskiego, łódzkiego, warszawskiego i bydgoskiego.

Do maratonu morskiego zgłosiła się znana zawodniczka poznańskiego Lecha — Teresa Zarzecka. Trudność ewent. startu Zarzeckiej polega na tym, że startuje ona jako reprezentantka Poznania w zawodach pływackich spartakiady. O ile program obu imprez odbędzie się w jednym terminie, Zarzecka wystąpi w spartakiadzie. (p)

Centralny Rajd Żeglarski

„Wagabunda” dysponuje wolnymi łodziami

Od 2 do 16 lipca br. na jeziorach Mazurskich odbędzie się Centralny Rajd Żeglarski. W związku z tym Turystyczny Klub Żeglarski „Wagabunda” przy Oddziale Poznańskim PTTK komunikuje, iż dysponuje pewną liczbą łodzi żaglowych klasy „Omega”, które może udostępnić chętnym poznania piękna jezior Mazurskich, pod warunkiem posiadania uprawnień (prowadzący — stopień sternika jachtowego, załoga — karty pływackie).

Bliższe informacje można uzyskać w dniu 6 czerwca br. (wtorek) w Oddziale Poznańskim PTTK, St. Rynek 90 (o godz. 20). (jm)

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Fr. Bartosza w Poznaniu, ulica Junikowska nr 33 — telefon nr 673-455
PRZYJMUJE ZAPISY
KANDYDATÓW do KLASY PIERWSZEJ na rok szkolny 1967/68

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej.
2. Wiek do 17 lat.
3. Złożenie egzaminu wstępnego.
4. Odpowiednie warunki zdrowia.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Podanie i własnoręcznie napisany życiorys.
2. Świadectwo ukończenia klasy 8.
3. Opinia szkoły.
4. Dowód potwierdzający datę urodzenia.
5. Świadectwo zdrowia.
6. 2 zdjęcia.
7. Ewentualny wniosek o przyjęcie do internatu i przyznanie stypendium.

Zgłoszenia kandydatów i dokumenty przyjmuje sekretariat Liceum, do dnia 5 czerwca 1967 roku.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 19 i 20 czerwca 1967 r. (dla kandydatów zamieszkałych w Poznaniu) oraz w dniach 19 i 21 czerwca 1967 r. (dla kandydatów z m. Poznania). Początek egzaminów o godz. 8. Kandydaci winni posiadać przybory do pisania oraz rysunku i malarskiego.

Szkola przeznaczona jest dla wybitnie uzdolnionej artystycznie młodzieży i realizuje pełny program z zakresu liceum ogólnokształcącego oraz przysposobienia plastycznego-zawodowego. Nauka trwa 5 lat. Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości oraz dyplom technika sztuk plastycznych w zakresie dekoratorstwa. Ilość miejsc w internacie jest ograniczona. Młodzież niezdolna może ubiegać się o stypendium. K4129

DYREKCJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO w TORUNIU

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA STUDIA MUZYCZNE

w roku szkolnym 1967/68.

Studia na wydziale wychowania muzycznego trwają dwa lata. Ukończenie studiów daje kwalifikacje nauczyciela szkoły podstawowej ze specjalnością z kierunku studiów oraz uprawnia do kontynuowania studiów muzycznych wyższych.

Podanie o przyjęcie na studia należy składać do Dyrekcji Studium — Toruń, ul. Grudziądzka 46 — do dnia 10 czerwca br. załączając następujące dokumenty:

1. oryginalne świadectwa dojrzałości,
2. ankietę indywidualną, poświadczoną przez dyrektora szkoły,
3. urzędowe świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego,
4. wyciąg z aktu urodzenia lub dowodu osobistego,
5. 3 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci z lat poprzednich składają podanie bezpośrednio do Studium.

Egzaminy wstępne odbędą się od 26-30 czerwca br. Wymagana jest umiejętność gry na jednym z 3 instrumentów muzycznych: skrzypce, fortepian, akordeon oraz orientacja w elementarnych zasadach muzyki.

Studenti korzystają z zakwaterowania w jednym z Domów Studenta. Istnieje możliwość uzyskania stypendium.

Na czas egzaminów wstępnych są zapewnione noclegi. K4245

Sprzedam korzystnie motocykl WSK nowy (PKO) Coferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49449g.

Szafę biblioteczną, obraz, sprzedam. Jesienią 16 m. 8, blok, Osiedle Świerczewskiego, godz. 16-17. 46399g

Slinik Syreny na biegu, cena 2.500 zł i nowy rozrusznik, sprzedam. Kraut, ofera 35 m. 17. 47025g

Samochód Skoda 1102, plus wyremontowany silnik, skrzynię biegów, za pasowe części, — tani sprzedam. Poznań, Polna 52 m. 6. 48401g

Sprzedam samochód — „Warszawa”, w dobrym stanie. Tel. 709-76 w godz. 17-19. 48413g

Sprzedam motor MZ 250. Informacje: Poznań, Junikowska 51 godz. 16-17 48451g

Domek campingowy, nie daleko Poznania, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 11 m. 5. 48469g

Magiel duży, sprzedam. Poznań, Kilińskiego 13 m. 13. 48481g

Pierze, puch, pościel, koldry, pościel, „EMKAP” Poznań — Szkolna 5. 48486g

Sprzedam psy rodowodowe rasy owczarek szkockie (collie). Jerzy Kolasa, Swarzędz, Rynek 1, tel. 216. 48490g

Pianino — płyta metalowa sprzedam. Telefon 555-53. 49172g

Wrocław — zamienię mieszkanie 32 m², nowe budownictwo, pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48412g.

Gdynia! 2-pokojowe komfortowe mieszkanie w nowym budownictwie, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48499g.

Sprzedam dom jednorodzinny, kryty dachówka, cały podpiwniczony z garażem do wykonania wewnątrz, w Luboniu 3. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48439g.

Sprzedam działkę przy Ostatniej. Hetmańska 4a. 48460g

Sprzedam parcele na Ziełcu. Garbary 38 m. 9. 48593g

Parcele 2500 m² w Podkowie Leśnej koło Warszawy, sprzedam. Wiadomość: Poznań, Słoneczna 18a, tel. 673-101. 48455g

Dnia 31 maja 1967 r. zmarł w Bogu, w 80 roku życia, nasz drogi stryj, wuj i szwagier, śp.

Albin Gramse magister farmacji

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

Strapiona RODZINA 49894g

WYDAWNICTWA NORMALIZACYJNE

WARSZAWA 1,

ul. Nowogrodzka 22 — skrytka poczt. 206

ZAWIADAMIAJĄ

że w maju 1967 roku — została otwarta

NOWA

CENTRALNA KSIĘGARNIA NORM

w WARSZAWIE

ul. Sienna 63, tel. 20-70-21 do 23

Księgarnia czynna jest codziennie od godz. 8-16 (w soboty do 14) i prowadzi sprzedaż odręczną za gotówkę wszystkich wydawnictw dotychczas i aktualnych Polskich Norm (PN), niektórych norm branżowych (BN) oraz książek i innych publikacji Wydawnictw Normalizacyjnych.

Natomiast wszystkie pisemne zamówienia na normy (w dwóch egz.) oraz wszelką korespondencję należy w dalszym ciągu kierować pod adresem Wydawnictw — jak w nagłówku. K3877

MHD Art. Gospodarstwa Domowego

POZNAŃ, ul. Konfederacka, barak 5

POSZUKUJE ZARAZ:

- GARAŻU do samochodu „ZUK” (wjazd do garażu wysokość 2,10 m);
- MAGAZYNU o powierzchni co 100 m².

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej, względnie telefonicznie nr 670-263. M4086

Pracownicy poszukiwani

Przyjmujemy zaraz:

- 1 AGENTA KIOSKU SPOŻYWCZEGO, mieszkającego w pobliżu ul. Srebrnej w Poznaniu oraz
- 1 AGENTA KIOSKU SPOŻYWCZEGO, zamieszkałego w pobliżu ul. Westerplatte. M4320

- MASZYNISTÓW ciężkiego sprzętu budowlanego, jak: koparek, zgarniarków, spycharek, żurawii samojedźnych oraz wykończarek drogowych;
- KANDYDATÓW na maszynistów wymienionego sprzętu;
- ŚLUSARZY SILNIKOWCÓW;
- SPAWACZY z uprawniającymi;
- BLACHARZY samochodowych;
- MONTERÓW;
- IZOLATORÓW — oraz
- KOPACZY do układania rurociągu;
- MURARZY oraz ROBOTNIKÓW BUDOWLANIACH —

przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Przyjmie pilnie do pracy na terenie m. Poznania — „Hydrobudowa - 7”, Poznań, Stary Rynek 77. K3935

Praca

Uczniów malarskich — przyjmę. M. Anioła, Chocimice, pow. Poznań. 48271g

Przyjmę mechanika samochodowego i emeryta do prac porządkowych. Nad Wierzbakiem 5. 49218g

Przyjmę do warsztatu mechanicznego tokarza, ślusarza narzędziowego i ucznia powyżej lat 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48403g.

Ucznia przyjmujemy. War

szat mechaniczny. Poznań, ul. Rybaki 34. 48525g

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Poznań — Rutkowskiego 17 m. 5. 48874g

Fryzjer potrzebny zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 323. 49978g

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 49573g

Sprzedaj

Wózki dziecięce głębokie, głęboko-spacerowe spacerowe poleca Włocław. Głogowska 153. 47148g

Sprzedam okazję lewizor „Neptun”. Poznań, ul. Konopnickiej 8 m. 1. 48422g

Sprzedam rower — damkę młodzieżową oraz szwajcarski dwupłytowy aparat dziewiarski. Ul. Długosza 23 m. 4. 48302g

Fortepian, tani sprzedam. Tel. 640-38, wieczorem. 48358g

Sprzedam łódź motorową. Kwiatowa 6 m. 6. 48366g

Samochód DKW-F 8 sprzedam. Garbary 29 m. 2. 48370g

Sprzedam okazję WSK rocznik 1966 r. Poznań — Gołecin, ul. Dojazd 30, bar. 12 m. 10. 48374g

Sprzedam korzystnie kuter i sprzączkę reżniarską. Pszcza Kościół, plac Soszusi 1. 48393g

W dniu 30 maja 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, córka i siostra, przeżywszy lat 60, śp.

Zofia Koszewska z domu SZABLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca br. o godzinie 17 z kościoła św. Józefa w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążona **CÓRKA Z RODZINĄ** Oborniki Wlkp., Kopernika 8 m. 2, Poznań, Grudziądz. 49877g

W dniu 31 maja 1967 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, i najlepszy przyjaciel, przeżywszy 81 lat, śp.

Teofil Zgajński kupiec, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb drogiego Zmarłego, odbędzie się w sobotę, 3 czerwca br. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W ciężkim smutku pozostają stroskani **ZONA, SIOSTRY, BRAT I RODZINA** Dom żałoby — Leszno, Rynek 32. 49873g

Czerwiec	Marcelina
2	
Piątek	Środa: 3,37-20,05

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Tango”; NOWY — g. 19.30 „Rosmersholm”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Młs Rym-Cim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Poniedziałek albo wtorek” (jug. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc.-włoski, 16 l.); BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12.15 „Człowiek z Rio” (franc., 14 l.); g. 15.30, 18, 20.30 „Zamienimy się mężami” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Przeziw” (NRD, 7 l.); g. 14, 16 „Diabeł morski” (radz., 12 l.); g. 18, 20.15 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Cała naprzód” (pol., 16 l.); MALTA — g. 15.45 „W drodze na front” (radz., 12 l.); g. 18, 20 „Kontrybucja” (pol. 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 16.30 „Marysia i krasnoludki” (pol., 7 l.); g. 18, 20 „Powiatowa Lady Makbet” (jug. 18 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); O-SIEDLE — g. 16, 18, 20 „Bokser” (pol., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17, 20 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 15 „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol., 9 l.); g. 17.30, 20 „Janosik” (czeski 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas” (fr.-włoski, 11 l.); SCALA — g. 15.30, 18, 20.30 „Uroczą gospodyni” (USA, 14 l.); TECPA — g. 15, 17.30, 20 „Fanfan Tulipan” (franc., 14 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Wózec dziecięcy” (szwedzki, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Gentleman z Cecody” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Podróż po USA”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-13.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-13.

Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10-18.

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.

BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a” — g. 10-17 (do 10 VI br.).

PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia barwna” Marii Herkt — g. 10-19.

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 b. m.).

WOIT (St. Rynek 10) — „Piękno Ziemi Trzcińskiej” — fotogramy J. Korpala — g. 9-17 (do 3 VI).

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Teatr w oczach dziecka” — rysunki dzieci ze szkół podstawowych w Pogorzeli.

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych Poznania. Warszawy i Krakowa” — g. 9-19.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, internia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1. Ugory 18: wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 337-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatriczne (g. 7-23); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).

GŁOS WIELKOPOLSKI A
2 VI 1967 Nr 128 (7246)



Fot. — K. Przychodzki

Poznański Dzień Dziecka Dorośli najmłodszym

Nie sposób opisać wszystkich imprez, jakie z racji Dnia Dziecka odbyły się wczoraj w naszym mieście. Relacje, jakie zamieszczamy z kilku imprez niewątpliwie oddadzą jednak nastrój tego dnia wśród najmłodszych.

Od rana w Szkole Podstawowej nr 73 im. J. Kwiatka przy ul. Drzymały odbywały się zabawy w poszczególnych klasach. Uczniowie oglądali także film, a młodsze dzieci — bajki. Dodatkową atrakcją dla uczniów klas starszych było spotkanie z Zenonem Czechowskim, absolwentem tej szkoły. Każde dziecko otrzymało także słodycze, o co zadbały komitety opiekuńcze. „Elektromontaż” i Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej.

W pomysłowo udekorowanym ogrodzie spędziły wczorajszy dzień dzieci z Przedszkola nr 40 im. Poznańskich Koziółków przy ul. Cześnikowskiej. W ogrodzie ustawiono tu kioski z książkami i słodyczami. Dzieci w kolorowych strojach, brały udział w wielu zabawach, wyścigach na hulajnogach i konkursach. I w tym przypadku do zorganizowania prawie całodziennych imprez przyczynił się komitet opiekuńczy — Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego.

Podobne imprezy odbywały się w pozostałych placówkach oświatowych. Wiele też zabaw zorganizowano w parkach i ogrodach jordanowskich, m. in. na Łęgach Debińskich. Przyjemnie wypadły też odwiedzin w Domach Dziecka. Poznańskie dzieci przygotowały interesujące występy artystyczne dla swoich rówieśników w tych domach. Nie zapomniano również o dzieciach przebywających w szpitalach lub chorych w domach. Wszędzie zaś przyswiecał jeden cel — by najmłodszy obywatele radośnie spędzili swoje święto.

Zabawy dla dzieci trwać będą jeszcze do 4 bm. Jest zatem pewność, że każde dziecko weźmie udział co najmniej w jednej imprezie. A o to właśnie chodzi, by z okazji Dnia

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starolekka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagły wypadek).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1,322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Dr Zabiniński przed mikrofonem”; 9.30 Dla młodzieży szkolnej; 9.30 Dla przed-szkółki; „Zabawy z piosenką”; 10 „Głosy wieczorne”; pow.; 10.30 Włoskie operowe duety i sceny zesp. z epoki bel canta; 11 Dla klasy VIII; 11.25 Od sola do orkiestry; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klasy I i II; 13.20 Recital organowy S. Sibińskiego; 13.40 Swojskie melodie; 14 Publicystyka międzybar.; 15.05 „14 szkół średnich”; „Włókna z Gorzowa”; reportaż; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Studio Rytm; — „Rytmy młodych”; 18.45 Kurs język. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Muz. rozrywk.; 20 Bokserkie Mistrzostwa Europy; 22.40 Muz. rozrywk.; 23.15 Konc. popularny; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 19.40, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.15 Kurs język. franc.; 8.35 „Jest i taki świat”; 8.55 Włoska muz. ludowa; 9.40 Z

życia ZSRR; 10.05 Polskie zesp. instrumentalne; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Korzenie nieba”; pow.; 11.10 „Typ 35” — z cyklu: „Reportaż donosi”; 11.25 A. Lwczak; Sereńada E-dur, op. 22; 12.30 Kultura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muz. popularna; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Reportaż z ogólnop. konkursu na piosenkę Kraków — maj, 1967 r.; 15.30 Dla dzieci: „Opowieść o Cebulku”; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. E. Pacholskiego pt. „Mig-dzynarodowe gonitwy na Woli”; 18.10 Beethoven: Uwertura „Cariolani”; 18.25 „Nowe Ateny” — aud. rozrywk.; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Koncert symfon.; 22.05 „Umarli nie płacą podatków” — słuch.; 23.02 Gra Zespołu W. Kolanowskiego; 23.20 Gra Ork. Tan. PR; 23.40 „Melodie na dobranoc”;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.31, 23.50.

PROGRAM III — UKF 66,62 MHz: 18.05 UU-KF — magazyn; 18.45 Śpiewa Snooks Faglin; 19 „Album” — humoreska; 19.05 „Mój magnetofon”; 19.25 „Siódma mągła, ósma przemija”; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Iango Reinhard — wieczny Cygan; 20.15 „Troski wyższego ducha”; 20.40 Piosenka dla mnie i dla ciebie; 21 Słynni kompozytorzy muz. rozrywkowej; 21.20 „Pół żartem przy pół czarnej”; 21.35 Tak bywało w Sopocie; 21.50 Opera C. Monteverdi’ego; „Orfeusz”; 22.07 Zespół „The Supremes”; 22.15 Albo-

Wspólnymi siłami spółdzielców

Dziesięć lat działalności ma już poza sobą Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne poznańskich spółdzielni pracy. Na lipcowym zjeździe założycieli w roku 1958 wytyczono temu Stowarzyszeniu 4 cele: krzewienie ruchu oświatowo-kulturalnego, kształtowanie i zaspokajanie potrzeb kulturalnych, zapewnienie członkom spółdzielni właściwego odpoczynku i rozrywki po pracy oraz krzewienie idei spółdzielczości.

Stowarzyszenie prowadzi kursy eksternistyczne z zakresu 7-klasy szkoły podstawowej. W roku 1966 31 pracowników spółdzielczym wręczono świadectwa ukończenia 7 klas. W marcu br. — 21 uczestnikom kursu. Nowy kurs obejmuje dalszych ochotników. Na kursy języków obcych (angielskiego i niemieckiego) uczęszczało w minionym sezonie 218 osób, kursy politechniczne ukończyło ponad 400 osób. Liczba tych kursów zostanie podtrzymana, odpowiada bowiem potrzebom poznańskiego środowiska spółdzielczego.

W zakresie artystycznym Stowarzyszenie może się pochwalić m. in. chórem mieszanym im. St. Moniuszki, który należy do najlepszych w kraju; w jednym tylko 1966 r. dał on 25 koncertów dla 12.600 osób, wspólnie z orkiestrą Filharmonii Państwowej przygotował oratorium Honeggera „Joanna d’Arc na stosie” i brał udział w wystawieniu opery Szostakowicza „Katarzyna Izmailowa”. Zespół teatralny „Studio”, który co roku przygotowuje kilka przedstawień, obecnie wzięł na warsztat dwie sztuki J. Szaniawskiego — „Matkę” i „Powódź”. Zespół muzyczny w ub. roku dał 35 koncertów, w tym roku co tydzień będzie występować w Klubie Spółdzielczości „Mozaika” przy Starym Rynku.

Wspomnieć jeszcze trzeba o działalności typu szkolnego. Około 70 dzieci i młodzieży skupia ognisko muzyczne, jest jeszcze dziecięce ognisko rytmiczne, prowadzi się kursy języków obcych dla młodzieży do lat 14.

Całą pracę finansuje Stowarzyszenie, do którego należą 74 spółdzielnie pracy. Wspólnie zgromadzone środki pozwoliły na większy rozmach. Gdyby nie było tej organizacji, żadna ze spółdzielni pracy w Poznaniu nie byłaby w stanie przeprowadzić chociażby jednej takiej akcji. (p)

Wyróżnienia dla lubońskich strażaków

W całym kraju uczestniczyliśmy ostatnio w dniach ochrony przeciwpożarowej. Pięknie zaakcentowały to święto również Zakłady Przemysłu Ziemiańskiego w Luboniu. Urządzono tam w związku z „Dniem Strażaka” m. in. walne zebranie zakładowej OSP, w którym oprócz członków, drużyn młodocianych, dyrektori i kierownictwa, przedstawiciele rady

śmy to jacy tacy — magazyn; 22.30 Piosenki ze scenki; 22.45 Melodie Broadway’u; 22.55 Współczesna poezja amerykańska — R. Jeffers; 23 Reminiscence muz.; 23.50 Śpiewa Nancy Sinatra.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-11.25 „Burzliwa młodość” — film fab. prod. radz.; 12-12.15 Dla klasy II — „Koledzy z dalekich krajów”; 12.45-13.15 „Zajęcia techniczne” dla klasy VIII „Przygotowujemy sprzęt sportowy” 16.55 Wiadomości; 17 „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Pisarska przygoda” — Zb. Nienackiego; 17.30 „Przemyślenia Robinsona Crusoe” — odc. ostatni; 17.55 Wszelchnia TV — „Co tam słychać w ZOO”; 18.25 „Recital piosenkowski” — Cecile Devile (Francja); 18.50 „Trybuna TV”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Mistrzostwa Europy w boksie (finały); 22.30 Dziennik.

SOBOTA: 9.55 Geografia kl. VII „Indonezja”; 10.30-12.15 „Sprzedawca wiatru” — fab. film francuski; 16.10 „W zielonym obiektywie”; 16.30 Dla nauczycieli — „Wakacje”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodzi. — „Dla każdego coś miłego”; 17.45 Spotkanie z przyrodą; 18.10 „Po zstępie” — Młodzieżowy Klub TV; 18.55 „W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.05 „Pegaz”; 20.50 — „Gdzie jest pilka” — program rozrywkowy; 21.40 Dziennik; 21.55 — Wiadom. sport.; 22.05 „Sprzedawca wiatru” — fab. film franc.; TV zastrzega prawo do zmian.

Lekarze z Poznania i województwa podnoszą kwalifikacje

Nauka, a w tym również medycyna, stale postępuje naprzód. Pojawiają się nowe środki i metody walki z chorobami, wprowadza się nowoczesną aparaturę, urządzenia itp. Dlatego nieodzowne jest stale informowanie o tych nowościach szerokiej rzeszy lekarzy, zwłaszcza tych, którzy z uwagi na swoje miejsce pracy (wieś lub małe miasteczka) mają węższy kontakt z literaturą fachową.

W Poznaniu już od wielu lat prowadzi się systematyczne szkolenie lekarzy wielu specjalności. Np. w przypadku pediatrów w ramach tzw. „sobót pediatricznych”, organizowanych raz w miesiącu, około 150 osób poznaje się z opieką zdrowotną nad dzieckiem. Szkolenie to składa się z zajęć praktycznych w oddziałach Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego oraz wykładów teoretycznych. Poza tym Instytut Matki i Dziecka w Warszawie powierzył Wojewódzkiemu Szpitalowi Dziecięcemu organizowanie kursów doskonalących dla lekarzy pediatrów — ordynatorów oddziałów dziecięcych szpitali mieszczących się w województwach: poznańskim, bydgoskim, wrocławskim i zielonogórskim oraz w samym Poznaniu. Odbywa się także szkolenie indywidualne lekarzy z województwa poznańskiego, którzy odbywają staże szpitalne w związku z egzaminem na I lub II stopień specjalizacji.

Lekarze specjaliści: interni, chirurgii i położnictwa odbywają szkolenie w ramach posiedzeń naukowych „swoich” Towarzystw — raz w miesiącu. W godzinach przedpołudniowych lekarze uczestniczą wówczas w operacjach, wizytach i innych tego typu czynnościach w oddziałach Klinik Akademii Medycznej i szpitali miejskich, natomiast w godzinach popołudniowych dyskutują na zebraniach naukowych.

Wojewódzki Ośrodek Dietetyczny przy II Klinice Chorób Wewnętrznych AM prowadzi specjalne kursy, na których zapoznaje lekarzy z problematyką dietytyki chorych dorosłych. Również Ośrodek Rehabilitacyjny przy Klinice Ortopedycznej i Rehabilitacyjnej AM szkoli lekarzy i średni personel medyczny w zakresie rehabilitacji.

Najwięcej problemów mają organizatorzy wyżej wymienionych kursów ze sprawami

noclegów dla lekarzy przyjeżdżających spoza Poznania. Zespół Specjalistów Wojewódzkich już od dłuższego czasu stara się o pozyskanie bazy noclegowej, ale — jak na razie — bez większych rezultatów. (st)

Zarobili na grywny

W jeden ze styczniowych dni tego roku, wieczorem, przechodził ul. Berwińskiego z kolegami 17-letni Marek Banaszyk. W pewnym momencie zaczął wszczywać hałas i obrzucać przechodzące osoby wulgarnymi słowami.

Niedawno M. Banaszykiem zajęło się Kolegium Karno-Administracyjne Prezydium DRN Grunwald. Po rozpatrzeniu sprawy wymierzyło ono chuliganowi 500 zł grywny.

Grzywnę w wysokości 1000 zł zapłaci natomiast 22-letni Wiesław Łuczak. 17 grudnia zeszłego roku, będąc w stanie nietrzeźwym, postanowił około godz. 20 wskoczyć na ul. Grunwaldzkiej do jadącego tramwaju. Stan „nieważkości” sprawił jednak, że stopień wozu tramwajowego umknął spod nóg „sportowca”, w następstwie czego ten ostatni upadł na torowisko. Koła przyczepy zmiażdżyły mu prawą nogę. A zatem — obok kary fizycznej i pieniężnej, by raz na zawsze i poszkodowanego — i jemu podobnych — odstrząsnąć od wskakiwania do pędzących środków lokomocji miejskiej. (kp)

Autobusem do Jezior

Od niedzieli, 4 bm., w dni świąteczne zostanie uruchomiona komunikacja sezonowa na trasie Puszczkowo — Puszczkowo — Jezioro. Pierwszy autobus z Puszczkowa do Jeziora odjedzie o godz. 8.25 (połączenie z PKP), a ostatni o godz. 21. W kierunku powrotnym pierwszy autobus o godz. 9, a ostatni o 20.35. Z Jeziora bezpośrednio do Poznania wprowadzi się kurs o godz. 21.30. (na)

Koncert Poznański

W sobotę 3 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 4 bm. o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się uroczysty 44 koncert Poznański dla uczczenia 95 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki. Organizatorami koncertu są: Państwowa Filharmonia, WKZZ i redakcja „Expressu Poznańskiego”. Na koncercie tym wystąpią: tenor Opery Poznańskiej Sławomir Zerdzicki, artyści Teatru Powszechnego Zofia Kucówna i Adam Hanuszkiewicz, orkiestra symfoniczna naszej Filharmonii oraz dwa chóry: Kantatowo — Oratoryjny Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego (kierownik chóru — Zdzisław Szostak) i Chór Mieszany Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina (kierownik chóru — Stanisław Kulczyński). Całością dyrygować będzie Witold Krzemiński. (na)

INFORMUJEMY

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka — Stowarzyszenie Oświatowo — Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy oraz Punkt Konsultacji i Informacji o ZSRR organizują w klubie „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74 wystawę problemową, połączoną z wystawą prac dziecięcych III Błyskawicznego Konkursu Dzieciątłatków. Wystawę zwiędzać można codziennie w godz. 9-15 i 17-21.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 3. 6. 67 r. w godz. 8-12.30 dla ulic: Pięknej, Nowina (od Pięknej do al. Polskiej), Radosnej (od Nowiny do Swojskiej), Złotej (od Pięknej do Radosnej), w dniu 5. 6. 67 r. w godz. 8-14 dla ulic: Cieni-Stej, Nowina (od Szpitalnej do Szczepnej), Szpitalnej (bloki między Waryńskiego do Szmarzewskiego od Szpitalnej do bloku nr 11 — bez bloku 14). (K 3572)

odpowiadamy

Mgr Józef S., ul. Grochowska — Górską Oznakę Turystyczną PTTK podobno można otrzymać jeszcze w oddziale PTTK w Bolesławcu, woj. wrocławskie. Informacji na ten temat może Panu udzielić przewodniczący Komisji Górskiej — Oddziału Poznańskiego PTTK p. Chudy, tel. 613-55. (1018)

Władysław Bzowy — Do Liceum Sztuk Plastycznych przejmuję się jedynie młodzież do lat 16. W Pana przypadku radzimy pofatygować się do Pałacu Kultury, ul. Czerwonej Armii (Zamek). Tam istnieje Społeczne Ognisko Artystyczne. Zaznaczamy jednak, że nie daje ono uprawnień zawodowych. (1175)